

## Napływają już pierwsze meldunki o realizacji czynu produkcyjnego dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b)

O BOK niestającej fall meldunków o nowych podejmowanych wiaź zobowiązaniach dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) — nadchodzą już pierwsze informacje z frontu walki o realizację podjętego czynu produkcyjnego.

## Wymowne świadectwo dalszego utrwalania i rozwoju przyjaźni Głosy prasy o doniosłych wynikach rokowań radziecko-chińskich

Moskwa. O MAWIAJĄC wszechstronnie porozumienia osiągnięte w toku rokowań, jakie odbyły się w Moskwie między rządem ZSRR a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej, dzienniki moskiewskie stwierdzają z głębokim zadowoleniem, że rokowania te są wymownym świadectwem dalszego utrwalania i rozwoju przyjaźni między dwoma wielkimi krajami sprzymierzonymi — ZSRR a Chinami.

Dziennik „Prawda” w artykule pt. „Nowy wymowny przejaw wielkiej przyjaźni radziecko-chińskiej” pisze m. in.:

Naród radziecki powita z głębokim zadowoleniem porozumienia osiągnięte w toku rokowań, jakie odbyły się między rządem ZSRR a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej, widząc w nich rękojmię dalszego rozwoju i zacieśnienia braterskiej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Niech żyje i trwa wiecznie niewzruszona przyjaźń między narodem radzieckim a wielkim narodem chińskim!

## Przewodniczący Bundestagu przyjmie delegację Izby Ludowej NRD w dniu 19 września

Berlin. JAK PODAJE Agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej J. Dieckman otrzymał w dniu 17. bm. od przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa depezę, w której dr Ehlers prosi, ze względu na oczekiwany przyjazd do Bonn delegacji zagranicznej, o zmianę daty przyjęcia delegacji Izby Ludowej z poniedziałku 22 września na dzień 19 września.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD odpowiedział telegraficznie, że delegacja wyraża zgodę na tę prośbę.



NA KILKA lat przed planowanym wyrębem lasu przystępuje się w lasach sosnowych do żywocowania. Użytkuje się przez to bardzo cenny surowiec dla przemysłu chemicznego, nie zmniejszając wartości samego drewna. — Na zdjęciu: nadleśniczy Jan Zdan z nadleśnictwa Złota Wieś w woj. białostockim kontroluje pracę żywociarza Eugeniusza Łazewskiego.

CAF — Fot. Motil.

ŚWIADCZA one o tym, że wielki entuzjazm pracy, jakim masy pracujące witają oba te historyczne wydarzenia, dopomogą wielu przodującym załogom wyzwolić nowe rezerwy produkcyjne oraz przyczynią się do zwiększenia sukcesów w walce o plan.

Napływające już pierwsze meldunki z hut mówią o wielkim entuzjazmie załóg robotniczych w realizacji podjętych postanowień i w przełamaniu trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Na czoło realizatorów czynu produkcyjnego w hucie „Batory” wysuwają się stalownicy, którzy zrealizowali już swe zobowiązania w ponad 50 proc. sprawnie organizując pracę i przyspieszając czas wytopu. Brygady stalownicze wyprodukowały 100 ton stali ponad plany dzienne.

(Dokończenie na str. 2) A



STOCZNIOWCY Gdańska realizują zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP (b). W odpowiedzi na uczczenie załogi huty „Bobrek” załoga Stoczni Północnej z okazji zbliżających się wyborów, oraz na cześć XIX Zjazdu WKP (b) podjęła szereg zobowiązań, które dadzą łączną sumę oszczędności 1.915.092 zł. — Na zdjęciu: Lechosław Witkowski, technik, podpisuje zobowiązania wraz z robotnikami, zatrudnionymi na jednej z jednostek, która zostanie oddana przed terminem do eksploatacji.

CAF — Fot. Celle

## Parlament irański jednomyślnie akceptuje „propozycję” amerykańsko-angielskich w sprawie nafty

JAK WYNIKA z doniesień agencji Reutersa z Teheranu, parlament irański uchwalił jednomyślnie wotum zaufania dla premiera Mosadika. Wniosek o wotum zaufania został przez premiera wysunięty w związku z odrzuceniem przez rząd irański propozycji amerykańsko-brytyjskiej dotyczącej „uregulowania” spraw, związanych z nacjonalizacją irańskiego przemysłu naftowego.

Deklaracja rządowa została odczytana przez wicepremiera Kazomi. Deklaracja podkreśla, że propozycja Trumana i Churchilla w sprawie nafty irańskiej są absolutnie nie do przyjęcia, i stwierdza m. in., że gdyby Wielka Brytania upierała się przy swych niezasadzonych żądaniach, to rząd irański nie zawaha się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Londynem.

Na 61 posłów obecnych w parlamencie 60 głosowało za wotum zaufania dla rządu. Powstrzymał się od głosu jedynie wiceprzewodniczący parlamentu Ahmed Razevi, który przewodniczył na posiedzeniu.

## Ludzie pracy Wrocławia wybierają delegatów na Kongres Ziem Odzyskanych

Przodownica pracy Janina Nowak reprezentować będzie załogę gazowni wrocławskiej

TRZY lata temu 21-letnia Janina Nowak, córka małorolnego chłopca z pow. piotrkowskiego, po raz pierwszy przyjechała do Wrocławia. Na parę dni, odwiedziła koleżanki ze swej wsi, które tu zamieszkały od dłuższego czasu.

Czekali rodzice powrotu Janki i nie doczekali się. Nadszedł za to list.

— Nie wrócę do domu — pisała Janka rodzicom — chcę na stałe zostać we Wrocławiu. Mam już pracę: przyjęto mnie do Gazowni Miejskiej do działu naprawy gazomierzy. Jeszcze niewiele umiem, ale myślę, że się nauczę i będę dobrą pracownicą.

Od chwili przyjazdu do miasta zaczęło się dla Janki nowe życie, pełne wrażeń, nowych problemów. Porwał ją wir pracy. Przeszłała być zahukaną wiejską dziewczyną. Stała się świadomą swych celów robotniczą.

— Zaczęłam pracę w gazowni jako robotnica w dziale naprawy gazomierzy. Początkowo powierzano mi jedynie czyszczenie gazomierzy, potem praca moja stawała się coraz trudniejsza, bardziej precyzyjna, bardziej odpowiedzialna. Obecnie jestem już na etacie mechanika gazomierzy — powiada Janina Nowak, delegatka załogi Wrocławskiej Gazowni na Kongres Ziem Odzyskanych.

To nie przypadek, że właśnie ona, Janina Nowak, będzie reprezentować załogę Gazowni na Kongresie. Udział w Kongresie to wielki zaszczyt, na który trzeba było zasłużyć pracą. A o tym, jak pracuje ona niech powiedzą cyfry: początkowo 100 proc., potem stopniowo wydajność podnosiła się.

— W marcu br. skończyliśmy z pracą indywidualną — opowiada Janina Nowak. Zorganizowaliśmy produkcję systemem taśmowym. W naszym dziale powstały dwie brygady: młodzieżowa i druga, w której przeważnie pracują starsi robotnicy. Wtedy dopiero praca naprawdę ruszyła. W gorących dniach przedzłotowych osiągnęliśmy 170 proc. normy. My, to znaczy brygada młodzieżowa.

— A starsi?  
— Oni nam nie ustępują. My więcej, to i oni więcej.

A kiedy wróciłam ze Złoty — opowiada dalej Janka — to wiedzia-

łam już, że będę pracować jeszcze lepiej niż przedtem. Tak postanowiłam tam, w Warszawie. Złożyłam przecież ślubowanie zlotowe!

Obecnie młodzieżowa brygada z działu naprawy wykonuje przeciętnie 190 proc. normy. Druga brygada spisuje się nie gorzej.

Kiedy załoga gazowni podejmowała zobowiązania na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP (b), obje taśmy z działu naprawy postanowiły wykonać plan drugiego.

(Dokończenie na str. 2-ej) B



MŁODZIEŻ z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi wierna ślubowaniu, które złożyła na Zlocie, wysoko przekracza normy produkcyjne. — Na zdjęciu: przadka, Bronisława Ciołek w sierpniu wykonała 123 proc. normy.

CAF — Fot. Szarfharc

Wartość zobowiązań M-5 dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu WKP (b) sięga 1,800 tys. złotych

## Stanisław Światała popiera Program Wyborczy Frontu Narodowego

400 procentami wykonywanej codziennie pracy

W WÓZKOWNI M-5 odnosi się wrażenie, że maszyny i ludzie tworzą jedną całość.

Stanisław Światała, delegat M-5 na Złoty Młodych Przedowników, pracuje niezwykle szybko i dokładnie. W lipcu wykonał 440 proc. normy. Doświadczenia zlotowe wykorzystuje twórczo w dalszej pracy. Zachowując nie zmniejszone tempo, utrzymuje się na poziomie wyników lipcowych.

— Rozumiem, dlaczego trzeba dzisiaj w Polsce wydajniej pracować — mówi tokarz Światała. — Na tej pracy buduje się pokój i dobrobyt. Mój ojciec przed wojną nie mógł znaleźć pracy w ojczyźnie. Poniewieriał się u obcych, jako robotnik rolny pracował u francuskiego obszarnika. Ciężko musiał się naharować, żeby nas wyżywić, a swoją pracą tuczył kapitalistę-wyzyskiwacza. Żeby już nigdy człowiek pracy nie zasnął takiego losu, jak mój ojciec, żeby coraz lepiej żyło się nam w Polsce — głosuje za Programem Wyborczym Frontu Narodowego i popiera go 400 procentami codziennie wykonywanej normy.

Tokarz Stanisław Światała korzysta z przodujących doświadczeń robotników radzieckich. Stosuje

(Dokończenie na str. 2-ej) C

## Nowy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej przybył do Warszawy

W DNIU 17 BM. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-cian, witaną na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartoła i członków protokołu dyplomatycznego oraz członków ambasady chińskiej z charge d'affaires p. Yang Chi-liangiem na czele. Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Warszawie.

## FRONT WALKI

FRONT NARODOWY jest frontem walki o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Osiągnięcie tych celów jest dążeniem każdego uczciwego Polaka, robotnika, pracującego chłopca i inteligenta pracującego, partyjnego i bezpartyjnego. Dlatego we wspólnym frontie skupiają się wszystkie patriotyczne siły narodu, dlatego Program Wyborczy Frontu jest programem każdego z nas, każdego patrioty, który swój codzienny wysiłek twórczy oddaje dla dobra ojczyzny.

I z tych samych powodów Program Frontu Narodowego jest nienawistny dla wszystkich wrogów szczęścia naszej ojczyzny, dla tych, którzy pragnęliby osłabienia siły Polski, którzy chcieliby rozpalenia nowej wojny, oddania naszego kraju w niewolę kapitalistyczną.

Oto dlaczego Front Narodowy jest frontem zwycięstwa. Z jednej strony występują zdrowe twórcze siły zespolonego narodu, po drugiej zaś stronie jest wróg podstępny i perfidny, usiłujący zahamować tempo naszego budownictwa, posługujący się dywersją, sabotażem, szpiegostwem.

Czułość na działania wroga, demaskowanie i bezkompromisowe likwidowanie każdego przejawu wrogiej roboty, to obowiązek, którego spełnienie jest nieodzownym warunkiem realizacji naszych pięknych zamierzeń. Program Wyborczy Frontu Na-

rodowego jest naszą wspólną własnością. Serce raduje się na myśl, że za kilka zaledwie lat nie będzie w Polsce dziecka, które reby nie uczęszczało do siedmioklasowej szkoły, że w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych każde dziecko będzie się uczyło w szkole średniej, że odbudujemy Szczecin, Wrocław, że w Warszawie będziemy jeździć metrem, że na Bugu i Wiśle powstaną wielkie hydro-elektrownie i że to wszystko na pewno tak będzie.

Bo przecież od nas samych zależy szybka i sprawna realizacja tego Programu. A dowiedliśmy już nie raz, że nie rzucamy słów na wiatr, że potrafimy pracować i walczyć, że umiemy pokonywać przeszkody i trudności.

Przed terminem wykonaliśmy plan trzyletni. Zacięta toczyliśmy walkę o realizację Planu Sześcioletniego, który stanie się bazą wyjściową do następnej pięcioletki. W tym przedsięwzięciu ludzie pracy w mieście i na wsi podejmują obecnie szeroką falę zobowiązańa produkcyjne przyspieszające wykonywanie i przekraczanie planów.

Trzeba bowiem pamiętać, że każde zaniedbanie w pracy, każde niewykonalne zadanie, to obiektywna korzyść dla wroga ojczyzny i narodu, niepodległości i pokoju.

Okres kampanii wyborczej może nam jeszcze bardziej mobilizować siły w walce o radość powszechnego dnia dla każdego człowieka w Polsce Ludowej. W walce o pomnożenie sił naszej ojczyzny, o zwycięstwo sił światowego obozu pokoju.

Nieznane kartki z życia i kariery fenomenów bieżni Emiła Zatopka

Dziś na str. 2 drukujemy pierwszy odcinek opowieści o największym biegaczu świata

Dziś 6 stron

### Niewzruszona przyjaźń

W MOSKWIE opublikowany został komunikat z rozmów, które toczyły się ostatnio między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynskim i ministrem handlu zagranicznego ZSRR P. Kurykinem z jednej strony, a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej z premierem Państwowej Rady Administracyjnej Czuu En-laiem na czele.

Komunikat podkreśla, że w czasie rokowań zostały rozpatrzone ważne polityczne i ekonomiczne zagadnienia stosunków łączących oba kraje. W toku rokowań postanowiono przystąpić do wykonywania zadań mających na celu bezpłatne przekazanie przez rząd radziecki Chińskiej Republice Ludowej na pełną własność wszystkich praw związanych ze wspólnym zarządem chińskiej czangczunskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do niej mieniem. Jednocześnie uzgodniona została sprawa przedłużenia terminu wspólnego korzystania z chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Artura.

Rozmowom przedstawiciel najpotężniejszego kraju świata Związek Radziecki i 500-milionowego narodu chińskiego przyświecał wspólny cel: przyczynić się do wzajemnej współpracy i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W podpisaniu przed przeszło dwoma laty uкладzie o przyjaźni sojuszu i pomocy wzajemnej, oba kraje zobowiązały się wspólnie zastosować wszelkie znajdujące się w ich dyspozycji środki konieczne dla niedopuszczenia do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub każdego innego państwa, któreby bezopornie lub pośrednio zjednoczyło się z Japonią w aktach agresji.

Układ ten nabiera szczególnego znaczenia obecnie, gdy w wyniku amerykańskich poczynań na Dalekim Wschodzie wytworzyły się warunki niebezpieczne dla sprawy pokoju, a sprzyjające ponownemu się agresji japońskiej. Imperialiści amerykańscy i angielscy zawarli z Japonią separatystyczny traktat oraz „pakt bezpieczeństwa”, zmierzający do wskrzeszenia militarystyki japońskiej oraz przekształcenia tego kraju w bazę agresji przeciwko Chinom Ludowym.

Podpalacze świata w Waszyngtonu i Londynie pragnęły cofnąć kółko historii. Pragnęły znowu przekształcić Chinę w swoją kolonię. Ale ich zbrodnicze spiski natrafiają na wzrastający opór milijonów pokój narodów.

Rozmowy radziecko-chińskie skupiały na sobie uwagę światowej opinii publicznej. Były to bowiem rozmowy przedstawicieli dwóch najpotężniejszych ogniw światowego obozu pokoju, dwóch wielkich narodów, stojących na straży pokoju. Decyzje, które zapadły w czasie tych rozmów mają duże znaczenie dla sprawy zachowania i utrwalenia pokoju — pomnażają one siły obozu pokoju, a dla agresorów winny stać się ostrzeżeniem.

„Potężny sojusz między Chinami i ZSRR — wskazywał wódz narodu chińskiego, Mao Tse-tung — jest niezwykłą siłą i trwałą gwarancją w walce przeciwko imperialistycznej agresji oraz w obronie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, jak również gwarancją zwycięstwa w obronie wielkiej sprawy pokoju na całym świecie”.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

★ Dziennik „Times” opublikował list grupy wybitnych działaczy angielskich, w którym wyrażają oni protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

★ Agencja TASS donosi z Bejrutu, że w związku z utworzeniem przez Saibę Salama nowego trzyosobowego rządu, w którym partie opozycyjne nie są reprezentowane, rozpoczął się w Libanie dwudniowy strajk powszechny.

★ Na terenie całej Belgii rozwija się potężny ruch protestacyjny przeciwko ułaskawieniu i zwolnieniu zbrodniarzy wojennych, m. in. dnia 14 bm. odbyła się w stolicy Belgii olbrzymia demonstracja z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób.

★ Dnia 15 bm. odbyło się w Pradze posiedzenie plenarne Czesosłowackiego Komitetu Obrótców Pokoju, na którym przewodnicząca Komitetu Bodinowa Spurna wygłosiła referat poświęcony walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz w sprawie przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

# Włoska Partia Komunistyczna WZYWA NARÓD WŁOSKI do obrony wolności i pokoju

## Przemówienie Palmiro Togliatti'ego z okazji jubileuszu dziennika „Unita”

Rzym. Dziennik „Unita” opublikował tekst przemówienia Palmiro Togliatti'ego, wygłoszonego w Turynie z okazji zakończenia święta dziennika „Unita”. Togliatti w swym przemówieniu zdemaskował kłamliwą i oszczerczą propagandę prasy burżuazyjnej, mającej na celu wciągnięcie krajów kapitalistycznych do nowych awantur.

## Robotnicy M-5 podejmują zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1-ej) C. metodę Zandarowej i Korabielnikowej. Dzięki temu osiąga tak wysoki procent wykonania normy i ogromne oszczędności w materiałach.

ZALOGA M-5 podjęła zobowiązania dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) na ogólną sumę 1.800 tys. złotych.

Do przodujących brygad należą brygada Matejki i Pulosa.

Brygada Matejki wykona plan roczny do dnia 10 grudnia, brygada Pulosa wykona systemem Korabielnikowej 1 komplet cewek do silnika tramwajowego.

Dział produkcji wózków zobowiązał się wykonać plan roczny do dnia 1 grudnia i wyprodukować dodatkowo 2 wózki z materiału za oszczędzonego.

Dział transportu wezwał do współzawodnictwa Paławag o obniżkę kosztów własnych, oszczędność paliwa i sprawniejszą pracę wydziałów transportowych.

(Jak)

## Meldunki o realizacji zobowiązań

(Dokończenie ze str. 1) A. ZESPÓŁ Państwowego Teatru Dramatycznego we Wrocławiu w odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) podjął cenne zobowiązania, wzywając równocześnie załogi wszystkich teatrów w Polsce do pojęcia w jego ślady.

Na masówce artystów i obsługi technicznej tego teatru wśród ogromnego entuzjazmu kolektywu artystyczny postanowił zwiększyć wysiłki w pracy nad przygotowaniem nowych premier. Pracownicy obsługi technicznej, stolarze, krawcy itp. zobowiązali się szybko wykonać swe zadania, by umożliwić wcześniejsze wystawienie sztuk.

Realizacja podjętych zobowiązań umożliwiła zespołowi wystawienie sztuki Bernarda Shaw'a pt. „Profesja pani Warren” na 15 dni przed planowanym terminem oraz przyspieszy termin premiery sztuki Barwińskiej pt. „Proces” o 10 dni.

Równocześnie wszyscy artyści postanowili na zebraniu czynnie włączyć się do pracy przedwyborczej. Zorganizują oni trzy ekipy artystyczno-agitacyjne, które zwiędzają będą świetlicę robotniczą i wiejskie Dolnego Śląska. Program tych brygad zawierać będzie fragmenty ze sztuk wystawianych przez teatr. M. in. artyści odtwarzają będą najpiękniejsze sceny ze sztuki Pogodina pt. „Człowiek z karabinem”. W scenach tych występować będą laureaci Nagród Państwowych artyści Feliks Zukowski i Ludwik Benoit.

PODCZAS uroczystej masówki jaką załoga POM w Legnicy zorganizowała w związku z apelem robotników 9 wielkich zakładów przemysłowych, poszczególne brygady podjęły cenne zobowiązania, które przyczynią się do przedterminowego wykonania siewów jesiennych.

Zobowiązania legnickiej załogi — to przedterminowe wykonanie prac polowych i kilka tysięcy kiloeramów zaoszczędzonego paliwa. M. in. brygada Nr 7 postanowiła o 6 dni skrócić wykonanie prac siewnych i zaoszczędzić 600 kg paliwa, brygada Nr 10 zobowiązała się przyspieszyć termin robót jesiennych o 10 dni i zaoszczędzić 1 tys. kg paliwa.

Togliatti stwierdził następnie, że wolność narodu włoskiego zagwarantowana konstytucją z 1946 roku jest poważnie zagrożona przez samowolę rządu uległego amerykańskiemu imperializmowi.

Togliatti przytoczył szereg przykładów „gwałcenia” konstytucji przez rząd, który odsunął klasę robotniczą i masę pracującą od uczestniczenia w kierowaniu krajem. Togliatti oświadczył, że najważniejsze zadanie, jakie stoją przed narodem włoskim to walka w obronie najcenniejszych wartości stworzonych przez ludność w ciągu swej historii, a więc: wolności, politycznej równości obywateli, postępu, pokoju i socjalizmu.

### WŁOCHY ZNÓW POD OKUPACJĄ

CZŁONEK Światowej Rady Pokoju, senator Seroni wygłosił przemówienie na zebraniu komitetu pokoju prowincji Udine, gdzie odbywają się obecnie manewry wojskowe sił atlantyckich.

Seroni przypomniał, że od czasu przybycia obcych wojsk na terenach tych istnieje faktycznie stan wyjątkowy. Obrońcom pokoju nie pozwolono na odbycie wieców, zażądano odbycia wieców partiom lewicowym, a nawet związkom zawodowym, w tym katolickiemu związkowi zawodowemu i socjal-demokratycznej organizacji zawodowej.

Seroni podkreślił ścisły związek istniejący między sprawą obrony

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

● W zakładach pracy całego kraju przystąpiono do opracowywania planów rozwoju techniki, stanowiących organiczną część zakładowych planów techniczno-przemysłowo-finansowych na rok 1953. Po raz pierwszy w opracowywaniu planów rozwoju techniki współuczestniczą załogi robotnicze — współgospodarze socjalistycznych przedsiębiorstw.

● Bawiąca w stolicy 10-osobowa rządowa delegacja Chińskiej Republiki Ludowej dla spraw oświatowo-kulturalnych, z wiceministrem oświaty Wel Cziue — złożyła wizyty ministrom: kultury i sztuki, szkolnictwa wyższego, zdrowia oraz oświaty.

TRZYKROTNY złoty medalista największej olimpiady, rekordzista świata, najwytrzymalszy spośród najlepszych biegaczy, najszybszy i wcale nie „czeska lokomotywa”, jak próbował nazywać Zatopka ci wszyscy, którym wydawały się niepojęte jego wyczyny sięgające granic ludzkich możliwości. Po prostu — b. pracowity człowiek o wielkiej sile woli, a przy tym sympatyczny i skromny jak młoda dziewczyna.

Mąż urzędniczy, mistrzyni olimpijskiej! Ech, znamy te wszystkie szczegóły! O Zatopkę czytaliśmy chciwie każde słowo; zresztą Jerzy Broszkiewicz nie mało uwagi poświęcił helsińskiemu walkom, zwycięstwem Emila.

Joens Louis, Nurni, Tilden, Owens czy Zuzanna Leglen (owe największe postacie sportu nowożytnego) były zbledną nieco, kiedy przyjdzie porównać ich dwuogonowe pasma wielkich zwycięstw z bezprzykładną drogą Emila do potrójnego triumfu olimpijskiego.

Pierwszy na 5 km, na 10 km bezkonkurencyjny, w maratonie — wprost rewelacyjny.

Zatopkę wart jest w przyszłości biografii. Piękny to temat dla dobrego pióra, które szuka pozytywnego bohatera, człowieka z krwi i kości.

Praca K. Molnara, z której zaczerpnęliśmy nie jeden fakt, to szereg zupełnie pobieżnych szkiców, rejestrujących ważniejsze, lecz nie najważniejsze etapy kariery Zatopki. Brak w niej niestety dokładniejszej charakterystyki środowiska, w którym wzrastał Emil, brak sylwetek rodziny i dziejów jego miłości z Daną, a dzieje te były na pewno romantyczne. Również stosunkowo mało pisze Molnar o dzieciństwie Zatopki. Owszem, jest kilka fragmentów ze wspomnień lat, kiedy to mały chłopiec zaczął się „ścigać” z ród-

pokoju i obrony niezawisłości narodowej, a obroną wolności konstytucyjnych. Mówca wezwał obrońców pokoju do wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym, do walki o niezawisłość Włoch.

## Wrocławscy delegaci na Kongres Ziemi Odzyskanych

(Dokończenie ze str. 1-ej) B. go półroczna do końca października. Ponadto postanowiono zebrać 300 kg złomu metal niezależnych. To ostatnie już zostało wykonane.

Janina Nowak zaledwie trzy lata przeżyła we Wrocławiu. Ale te 3 lata, to więcej niż tamte 21. Tu wrosła, tu znalazła dla siebie miejsce.

— Wrocław jest moim miastem — mówi z dumą wrocławianka Janina Nowak.

ZBLIŻA się wielki dzień Kongresu Ziemi Odzyskanych. Ludzie pracy Dolnego Śląska witają ten dzień realizacją zobowiązań podejmowanych na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b). Kongres będzie manifestacją jedności narodu polskiego wobec zaborczych kno-

wał amerykańsko-hitlerowskich imperialistów na nasze granice na Odrze i Nysie.

Ludzie pracy Ziemi Odzyskanych wiedzą, że wzmocnią pracą, pomnieniem dorobku Ziemi Odzyskanych zespolonych z Macierzą mocnymi więzami manifestują swoje przywiązanie do tych ziem.

Dzień Kongresu Ziemi Odzyskanych — to święto wszystkich ludzi pracy Dolnego Śląska, Ziemi Odzyskanych, całej Polski. Święto Henryka Szurmieja — majstra odlewni Zakładów Fajansu awansowanego z robotnika, Liliany Grundland — studentki III roku Akademii Medycznej we Wrocławiu, która w terminie zdała wszystkie egzaminy, Zygmunta Prochocznego — nauczyciela szkoły TPD we Wrocławiu przy ul. Parkowej, który na ogólnopolskim zjeździe nauczycieli przyrzekł swą codzienną pracą wychowywać młodzież na budowniczych socjalizmu, patriotów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Zygmunta Kowalskiego, średniorośniętego chłopca z gromady Gluchów w pow. trzebnickim. On, tak jak wielu jego sąsiadów odstawił już zboże państwu — wypełnił swój obowiązek.

### Według K. Molnara

## BIEG DO SŁAWY (1)

wieśnikami na łąkach okalających rodzinne miasteczko, położone wśród zielonych pagórków i lasów.

Od tych fragmentów właśnie postanowiliśmy rozpocząć naszą opowieść. Nie od rzeczy jednak będzie zastrzec się z góry: niech mali chłopcy, którym roją się marzenia o karierze Emila, nie biorą zbyt pochopnie przykładu z jego pierwszych dziecięcych galopów. Mogłoby to być niebezpieczne dla młodego organizmu. Znam pewnego 7-letniego chłopca imieniem Krzysiek, który mieszka w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielkach i wzrastając w atmosferze sportu, wyrwał się pewnego dnia spod ojcowskiej opieki i ruszył w szybkim tempie wokół bieżni bielańskiego stadionu. Miał wówczas 6 lat i przebiegł trzy okrążenia. Po biegu serduško biło mu z dumy jak szalone. Czy tylko o dymy? — fatalny bieg! Nadmierne wysiłki spowodował wadę serca. Czasem już w szóstym roku życia można przekreślić wszystkie marzenia o przyszłej karierze sportowca.

Mały Emil był rozsądny. Nie biegał zbyt często, a dystans wybierał odpowiedni dla swych krótkich nóżek i chłpeckiego serduška. Zresztą sport wcale go specjalnie nie pociągał. Biegał, bo namawiali go koleczy. Któregoś dnia...

Pięknie było lato tego roku. Jakże tu siedzieć między murami miasta, gdzie nie ma wprost czym oddychać. Nad rzeką jest chłodniej, powietrze czyste, a w gęstych krzakach można się świetnie bawić w chowanego.

## Kartki z kalendarza

„Wolność” Stelli Walsh „Na początku szumna reklama — a potem skromne ogłoszenie”.

Pan Karol znał dobrze rosyjski, jeszcze z tych czasów, gdy się dobrze zarabiano na wojskowych dostawach. Kiedy to dostarczało się tekturę, a dostawało za to skórę, no i trzeba było z tym, czy owym carskim majorem, czasem nawet pułkownikiem od intendencji popieścić i pogawędzić. A to byli mili ludzie. Teraz się wszystko zupełnie zmieniło...

„Na początku szumna reklama — potem skromne ogłoszenie”.

Na ostatniej stronie „Krokodyla” z końca sierpnia umieszczono dwa rysunki. Na pierwszym entuzjast: ulica amerykańska szaleje, tłum niesie na ramionach znanego sportowca, aparaty filmowe, aparaty fotograficzne, transparenty. Na transparentach napisy:

„Dziś występ mistrza Ameryki — Johna Harvey’a”.

„Spieszcie się, żeby zobaczyć Johna Harvey’a”.

„John Harvey pije coca-cola”.

Na drugim rysunku w tle te same co na pierwszym rysunku drapacz chmur. Ale nie ma już tłumy. Na ławce siedzi samotny nędzarz. Na piersiach ma przyzepiętą reklamę:

„Był mistrz USA John Harvey — pamiętajcie każdą pracę”.

Pan Karol ześliznął się nie na żarty:

— Mogliby zachować jakiś umiar. Mistrz sportu w Ameryce, żeby szukał pracy! Idiotyzm!

Odłożył „Krokodyla” i sięgnął po gazetę. Zatrzymał oczy na notatce u dołu strony:

— Co takiego? — Czytał kilka razy i nie rozumiał. — Kradzież... Pół funta masła... Kilka suszonych śliwek... Paczka sera... Aresztowana... W jednym miasteczku w Kalifornii... Kto... Kto... Stella Walsh... To znaczy Stanisława Walasiewiczówna... Trzykrotna mistrzyni Olimpiady.

Pan Karol spojrzął raz jeszcze na rysunek w „Krokodylu”.

Dwóch chłopaków wraca ze szkoły: — Byłeś w niedzielę na naradzie korespondentów sportowych? — Byłem. A tyś frajer, żeś nie przyszedł. Szymura przemawiał? — Franek. No co, co mówił? — Siedział, ci powiadam, eleganczki w przemyśle, a potem powiedział krótko, że chce jak najszybciej szkolić młodych bokserów, żeby szli śladami Chyhty i Antkiewicza.

— Ach, żeby tak się dostać na naukę do Szymury. Co? Chciałbyś? — Pewno. Ale nie ma co o tym marzyć. Taki Szymura zajęty jak cholera.

Stanisława Walasiewiczówna nie chciała być w Polsce. Wolata być Stellä Walsh w Stanach Zjednoczonych.

„Wybrała wolność?”

Taka to i wolność: wolność głowa i siedzenia za kradzież kalifornijskim więzieniu.

## Młodzież Wybrzeża serdecznie powitała

## załogę szkolnego statku marynarki NRD „Wilhelm Pieck”

W DNIU 17 BM. przybył do Gdyni statek szkolny marynarki handlowej NRD „Wilhelm Pieck”. Młodzi niemieccy marynarze przyjechali do Polski z rewizyją w związku z pobytom w NRD naszego szkolnego statku „Dar Pomorza”.

We wczesnych godzinach rannych uczniowie szkół Ministerstwa Żeglugy wypłynęli na pełne morze na wietnie udekorowanych jednostkach szkolnych marynarki handlowej z „Darem Pomorza” na czele, aby towarzyszyć gościom podczas wjazdu do portu gdynińskiego.

Kiedy statek „Wilhelm Pieck” w pełnej gali i towarzyszącej mu polskiej jednostki zbliżył się do nabrzeża, na przystani przy skwerze Kościuszki zgromadzili się liczne rzesze młodzieży z gdynińskich zakładów pracy i szkół oraz marynarze.

Ze statku „Wilhelm Pieck” młodzież niemiecka odpowiadała na pozdrowienia okrzykami na cześć Polski Ludowej i na cześć młodzieży polskiej.

Wychodzącym na ląd młodym marynarzom niemieckim wręczyli bukiety kwiatów.

W IMIENIU społeczeństwa Wybrzeża przemówił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni Mueller zapewniając, że naród polski będzie zawsze udzielał narodowi niemieckiemu pomocy i pomocy w jego walce o zjednoczenie, demokratyzację i pokolewo Niemcy.

W imieniu młodzieży polskiej powitał delegację FDJ ZMP-owiec Pięta.

Następnie zabrał głos sekretarz Centralnej Rady FDJ — Manfred Tomuschat towarzysząc załodze statku „Wilhelm Pieck” w jej podróży do Polski, który powiedział m. in.:

„Przywołamy dnia wasz pozdrowienia od naszego prezydenta Wilhelma Piecka, od partii i rządu. Przyzywamy do was, aby jeszcze bardziej zacieśnił naszą współpracę i walkę o pokój.”

W naszej pracy i walce łączymy nas będzie coraz mocniej granica na Odrze i Nysie, która stała się granicą pokoju, wielką przyjaźnią do Związku Radzieckiego, który nas uczy, jak należy budować jasną przyszłość dla całej ludzkości.”

Goście niemieccy po zwiedzeniu w dniu 17 września br. szkół Ministerstwa Żeglugy w Gdyni udali się do Warszawy.

Jeden z chłopaków szczególnie się wyróżniał. Mały blondynek o śmieślnie wykrzywionej twarzy w dziwny grymas. Główkę przechylał w jedną stronę i ciągnął, ciągnął. Małe nóżki gonily jedna drugą.

Do meły jeszcze 30 m, jeszcze 20... Wówczas malec wyrwał do przodu. Nie mogli go dogonić. Wpadł na mete.

Pierwszorzędnie — klepał po ramieniu blondynka Janek Rabec. Nie ma co gadać, biegasz najlepiej...

— Ale Zdenek biega szybciej — wyrwało się „Indyca jajo”. Nie trzeba dodawać, że cała gromada pobiegła natychmiast do Zdenka, który nie zwykł odmawiać wyzwaniom. Najpierw wskazuje zmierny od stóp do głów małego blondynka, od którego był przynajmniej o półtorej głowy wyższy, i zapytał:

— Nie znam cie, jak się nazywasz ty szybkobiegacz? — Nazywam się Emil... Emil Zatopek.

Tym razem przygotowania do startu nie trwały długo. Zdenek pokazał rosnące w oddali drzewo. — Pobięgniemy do tego drzewa i z powrotem. Zgoda? Emil nie, odpowiedział i przyjął pozycję startową. Ruszyli. Zdenek i Emil biegli prawie przez cały czas razem — ramię przy ramieniu. Dopiero przed metą Zatopkę z trudem wysunął się o krok przed swego przeciwnika i pierwszy uderzył dłoń w drzewo.

— Wygrałem! Wygrałem! — wrzeszczał Emil na całe gardło. Podskakiwał do góry i wymachiwał triumfalnie rękami, ale kiedy zobaczył strąpioną buzię Zdenka, spoważniał i uciśnął mu rękę mówiąc:

— Dziś ja wygrałem, jutro ty. Sadzę, że reprezentujemy jedną „klasę”.

[D. C. D.]

By złoto płynęło do kieszeni potentatów z Wall Street

# uranowe piekło Afryki

## pochłania tysiące istnień ludzkich

### Wykorzystując bezrobocie i nędzę młodzieży austriackiej, amerykańscy okupanci rozpoczęli masowy werbunek białych niewolników

W PLANACH amerykańskich podległych wojennych Unii Południowo-Afrykańskiej odgrywa rolę specjalną. Odbierając złoże surowców strategicznych, olbrzymie dochody płynące z wysiłku niewolniczej pracy „kolorowej” ludności kraju, to spowodowało, że władcy Pentagonu tutaj postanowili założyć główną bazę wojenną planowanej agresji przeciwko ludom Europy i Bliskiego Wschodu.

### 660 milionów marek otrzymał zbrodniarz Alfred Krupp jako prezent słubny od amerykańskich protektorów

NIE było zbrodni popełnionej przez hitlerowców — obojętne — czy to była wojna, czy rabunek, czy niewolnictwo — w której nie uczestniczyli by Kruppowie — oświadczył podczas procesu niemieckich zbrodniarzy wojennych w Norymberdze prokurator amerykański, Taylor. Trybunał Norymberski orzekł, że Kruppowie brali udział w morderstwach, eksterminacji, ujarzmieniu, deportacjach, torturach i innych nieludzkich czynach, popełnionych na ludność cywilną w krajach okupowanych przez hitlerowców. „W zakładach Kruppa — czytamy na stronie 10 wyroku norymberskiego — praca i śmierć były prawie synonimami”.

Potężna protekcja Wall Street wydobyla starego Kruppa z rąk sprawiedliwości przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze. 80-letni zbrodniarz dokonał w spokoju żywota w komfortowej willi koło Salzburga.

Alfred Krupp ożenił się z miss Martha Verdy Paauer, Amerykanką niemieckiego pochodzenia. Tężo dnia państwo młode złożyło wieniec u stóp pomnika założyciela tej bandyckiej dynastii, Alfreda Kruppa, w Essen. Pomnik ten został usunięty po klęsce hitlerowskiej Rzeczy, ale po wypuszczeniu na wolność „młodego” Kruppa, „dobrotliwy” Mac Cloy uznał, że i przedkowi powinien wrócić na cokolwiek pomnika w Essen.

Rodzinną uroczystość dynastii Kruppów na tym się nie skończyła. Amerykańscy władcy Niemiec Zachodnich uznali, że Kruppowi należą się również „prezenty słubne”. Wobec tego Mac Cloy „uniemożliwił” wyrok Trybunału Międzynarodowego o konfiskacie majątku Kruppa i nakazał zwrotcie mu fabryki.

Amerykańscy kombinatory oczywiście nie zapomnieli przy tym i o sobie — Krupp otrzymał akcję „drugiej kategorii” powitaw „pierwszą” znalazła się już w portfelach byznesmenów z Wall Street.

Na „otarcie łez” Krupp otrzymał 360 milionów marek „odszkodowania” oraz zwrócone mu zostaną linie żeglowne posiadłości ziemskie i przedsiębiorstwa hotelowe, oceniane na 300 milionów marek.

Alfred Krupp spędza miodowe miesiące w bardzo przyjemnym nastroju. Jedną z pierwszych deszcz gratulacyjnych pochodziła od doradcy prezydenta Trumana, Charles Bohlena. Albowiem pełne nazwisko zbrodniarza Kruppa brzmi: „Baron von Krupp von Bohlen und Halbach”. Zupelnie tak jak nazwisko rodowe „doradcy” prezydenta Trumana.

GRUBY milionów ofiar rodziny Kruppów porastają trawą. Ale w pamięci narodów zbrodnie Kruppów nie zostały zapomniane. Skończyła się kiedyś miodowe miesiące Kruppów i ich amerykańskich protektorów. Wówczas zabierze znowu głos Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. I wyda wyrok już nie odwołalny (J. W.)

WYZNACZYWSZY nacjonalistom południowo-afrykańskim rolę żandarma Afryki, monopolisci nowojorscy ruszyli na podbój tego olbrzymiego kraju. Unia Południowo-Afrykańska stanowi domę ekspansji kapitału amerykańskiego, zainteresowanego przede wszystkim złożami uranu — najbogatszymi na świecie kopalniami złota.

### Macki Wall Street

POWAŻNIEJSZA akcja przenikania monopolu amerykańskich rozpoczęła się w r. 1946, kiedy nastąpiła fuzja kapitałów brytyjsko-afrykańskich z dwoma bankami wchodzącymi do grupy Rockefellera.

W tym samym czasie grupa Morgana opanowała większość kopalni złota i uranu. Kierowniczą rolę odgrywa tu „Anglo-American Corporation of South Africa Ltd”, w którym monopolisci amerykańscy dysponują absolutną większością.

Ten olbrzymi koncern, rozwijający działalność na terenie Unii Południowo-Afrykańskiej, w Afryce zachodniej i w Rodezji opanował olbrzymią większość kopalni złota, diamentów, miedzi, węgla i uranu.

Faszystowsko-rasistowska dyktatura Malana, wiernego sojusznika amerykańskich podległych do nowej wojny, natrafiła jednak na stałe rosnący opór „kolorowej” ludności, która stanowi w Unii „zaledwie” 82% całej ludności! Wydany przed kilku miesiącami tzw. „Suppression of Communism Act” (Ustawa o zwalczaniu komunizmu) wywołał olbrzymią falę strajków i demonstracji mas pracujących.

Równocześnie ze wzrostem oporu przeciwko hitlerowskiemu rządowi Malana cementuje się jedno z działań mas pracujących wszystkich ras i narodowości, czarnych, brązowych i białych.

### Kontrakty na funkcje „kapo”

W OBLICZU narastającej fali oporu ludności kolorowej Unii Amerykańscy monopolisci postanowili zorganizować specjalne oddziały białych janczarów, którzy by spełniali rolę „kapo” w południowo-afrykańskich obozach koncentracyjnych, jakimi są kopalnie uranu.

Wykorzystując olbrzymie bezrobocie i nędzę młodzieży austriackiej amerykańscy okupanci Austrii przystąpili do masowego werbunku białych niewolników. Na polecenie amerykańskich władz okupacyjnych handlem żywym towarem zajęło się samo austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych, na którego



rego blankietach drukowane są plakaty werbunkowe, rozklejane w austriackich biurach pośrednictwa pracy i rozsyłane do domów młodym mężczyznom w wieku od 18 do 23 lat. Oficjalnie chodzi tu o werbunek „nadzorców” do południowo-afrykańskich kopalni złota, należących do amerykańskiego towarzystwa „The South Africa Gold Mining Company”, posiadającego kopalnię złota i uranu na terenie Transvaalu.

Warunki kontraktu, który podpisują na 4 i pół roku młodzi Austriacy, przewidują pracę na głębokości nie mniejszej niż 2000 — 3000 metrów pod ziemią przy czym po upływie półtora roku „przeszkolenia” mają oni zapewnione stanowisko nadzorca czarnych niewolników.

Cynizm Amerykanów dochodzi do tego, że swych przyszłych janczarów zabezpieczają oni zapewnieniem, iż rola ich polegać będzie na biału, kopalni i rozstrzelaniu „nieposłusznych negrów”.

### „Kopalnie śmierci”

PIERWSZE wiadomości, które dotarły z południowo-afrykańskich kopalni uranu stwierdzają jednak, iż warunki pracy są tam tak straszliwe, że niewiele białych niewolników dożyje chwili, kiedy po przejściu „przeszkolenia” w pracy górniczej dostąpi „zaszczytu” pełnienia funkcji faszystowskiego kata w faszystowskim państwie Malana.

Z grupy 83 młodych Europejczyków, którzy dali się skusić amerykańskiej propagandzie, w ciągu pierwszych trzech miesięcy pracy w uranowym piekole zmarło z wyczerpania sił, pozostali zaś znajdują się u kresu wyczerpania.

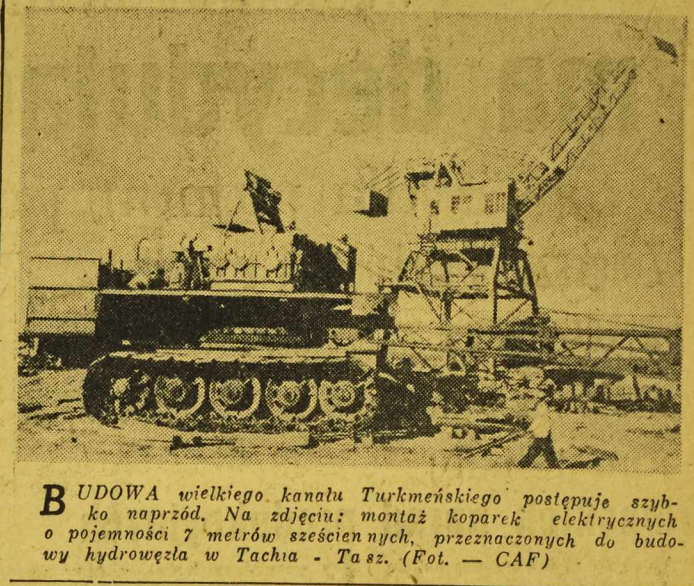
Toteż „zaloga” tych prawdziwych „kopalni śmierci” jak je nazywają tubylcy, zmieniać się musi co najmniej raz do roku.

Dotkliwy brak rąk do pracy skłonił władze amerykańskich imperialistów do szukania niewolników wśród doprowadzonej do ostatecznej nędzy młodzieży austriackiej. W Innsbrucku urzędują od dłuższego czasu specjalna komisja amerykańska, która bada stan zdrowia przyszłych niewolników uranowego piekła.

Doprowadziwszy naród austriacki do krańcowej nędzy, amerykańscy „dobroczyńcy” pozostawili swym francuskim sojusznikom, którzy już od dawna prowadzą na terenie Austrii werbunek bezrobotnych do „legii cudzoziemskiej”, walczącej przeciwko bohaterskiemu narodowi Wietnamu.

Prowadzony na rozkaz amerykańskich okupantów przez socjaldemokratycznych ministrów austriackich Helmera i Maisela werbunek młodych Austriaków do amerykańskich kopalni uranu w Unii Południowo-Afrykańskiej, stanowi jeszcze jeden wymowny dowód zbrodniczości amerykańskich okupantów przez socjaldemokratycznych slugusów.

Józef Soltys



BUDOWA wielkiego kanału Turkmeneńskiego postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: montaż koparek elektrycznych o pojemności 7 metrów sześciennych, przeznaczonych do budowy hydrowężla w Tachia - Tasz. (Fot. — CAF)

Od naszych korespondentów zagranicznych

## Kłeska amerykańskich rolników

### Straszliwa susza spowodowała straty wynoszące około miliarda dol.

N. York, we wrześniu. STRASZLIWA susza nawisła na okęgach rolniczych na południowych. Straty są olbrzymie. Zbiory stwiska zamieniły się w pustynie.

w bieżącym roku znaczną ilość u i na północy Stanów Zjednoczonych zostały przez słońce, pasmone spustoszenia, na niektórych tylko terenach trochę załagodziły kłeskę suszy, lecz prasa donosi o rosnących spustoszeniach w produkcji rolniczej.

W STANIE Kentucky susza zniszczyła połowę zbioru tytoniu, który w normalnych latach osiągał wartość 220 milionów dolarów. W stanie Tennessee brak paszy zmusił rolników do sprzedaży bydła, którego cena spadła do 2—3 dolarów za 100 funtów żywa. W stanie Mississippi cena siana podskoczyła o 10 dolarów na tonie.

Departament Rolnictwa w Waszyngtonie nie ogłosił oficjalnych danych dotyczących strat ogólnych, lecz źródła nieoficjalne twierdzą, iż wynoszą one około miliarda dolarów.

Tysiące farmerów doprowadzonych zostało do ostatecznej ruiny lub olbrzymiego zadłużenia.

### ŻYWNOSĆ DROŻEJE — FARMERZY BIEDNIEJĄ

KŁESKA suszy — której w większym stopniu podległy są ziemie, gdyby pieniądze przeznaczone na bomby atomowe i amunicję użyte zostały na prace irygacyjne itp. — pogarsza jeszcze bardziej sytuację amerykańskich drobnych i średnich rolników, cierpiących od lat na skutek „suszy” ekonomicznej, wywołanej polityką Wall Street.

Inflacja wywołana wojną doprowadziła wielu farmerów do bankructwa. Monopole żywnościowe, pod lada pretekstem podnoszącej ceny, zaczęły już wyzyskiwać suszę tęgoreczną.

Kupcy żywnościowi i przetwórcy mięsa podnieśli ceny owoców, jarzyn i mięsa.

Natomiast farmerzy uzyskują bardzo mało z tej podwyżki, tak samo jak nie prawie nie uzyskali w latach ubiegłych, gdy ceny żywności podnosiły się w szalonym tempie i osiągnęły już najwyższy poziom w historii Stanów Zjednoczonych.

### A WALL STREET ZGARNIA NOWE ZYSKI

P ODCZAS gdy zapotrzebowanie na żywność jest większe niż kiedykolwiek przedtem, konsumpcja artykułów żywnościowych spadła od roku 1946 o 8 punktów. Zwykli plac, uzyskane przez robotników po usilnych walkach, pochłonięte zostały przez astronomicznie wysokie koszty utrzymania, a masy robotnicze jedzą mniej.

Taka sama sytuacja istnieje wśród rolników. Są oni pauperyzowani przez planową politykę ograniczania produkcji, prowadzoną przez Waszyngton i trusty żywnościowe.

To ograniczanie wywołuje wyższe ceny i wyższe zyski dla monopolistów oraz usuwa tak zwaną „nadmierną siłę nabywczą”, i jest jedną z naczelnych zasad polityki Trumana w celu „uniknięcia inflacji”.

W WIELU okęgach Stanów Zjednoczonych farmerzy zaczynają rozumieć znaczenie, jakie ma marnotrawienie miliardów dolarów na przemysł wojenny. Miliardy te winny być użyte na meliorację ziemi i na budowę urządzeń, które zapobiegłyby straszliwym skutkom ekonomicznym suszy. Rolnicy zaczynają organizować wiece antywojenne, na których protestują przeciw powoływaniu ich synów do wojska. Zaczynają oni bowiem rozumieć, że „kto wiatry sieje, ten burzę zbiera”.

Jedną z większych inwestycji pięcioletki węgierskiej

## metro budapeszteńskie

### oddane zostanie do użytku już w r. 1954

### Zaoszczędzi ono mieszkańcom Budapesztu 9 milionów godzin rocznie

(Korespondencja własna API)

BUDAPESZT. 8 KM długości będzie miała pierwsza linia kolei podziemnej, która oddana zostanie do użytku w roku 1954. Linia ta, przechodząca pod Duńcem, połączy dwie odległe dzielnice Budapesztu: wschód z zachodem; wielki Ludowy Stadion Sportowy, znajdujący się właśnie w budowie, który pomieści 100.000 widzów — z dworcem, położonym w przeciwległej części miasta.

Ta jedna linia, stanowiąca pierwszy etap wielkiego planu budowy budapeszteńskiego metro — przyniesie ogromną oszczędność czasu mieszkańcom węgierskiej stolicy i rozwiąże w znacznym stopniu problemy komunikacji miejskiej.

### Robotnicy węgierscy zaciągają warty koreańskie

NARÓD węgierski dla manifestowania swojej wierności z bohaterską Koreą składa liczne dary dla jej niezłomnego narodu. Robotnicy zaciągali warty koreańskie w fabrykach.

Przedownik pracy Fabryki Maszyn w Budapeszcie Janos Medgyesi ukończył w czasie warty koreańskiej 151 proc. normy.

Na zdjęciu: Janos Medgyesi udeciła wskazówek młodemu robotnikowi Györy Gömöri. (Fot. — CAF)

bibliotekę materiałów technicznych i naukowych, dotyczących budowy moskiewskiego metro.

D RUGIM ważnym odcinkiem, na którym twórcy metro budapeszteńskie spotkali się z nieocenioną pomocą radziecką, była dostawa nowoczesnych maszyn, koniecznych do budowy tunelu.

Maszyny te, pracujące na budowie „od pierwszych dni” rozpoczęcia robót, posłużyły jednocześnie za wzór dla węgierskiego przemysłu ciężkiego. Zakłady „Mavag” w Budapeszcie produkują już dzisiaj specjalne maszyny wierzące do kopania tuneli, wzorowane na modelach radzieckich. Fabryka traktorów „Czerwona Gwiazda” rozpoczęła produkcję specjalnych maszyn do wywożenia gruzu i ziemi. Dzięki tym nowym maszynom prace wykonywane są 10 razy szybciej niż dotychczas.

Robotnicy, budujący metro, należą dziś do najbardziej popularnych robotników Budapesztu. Ludność stolicy z niezwykłym zainteresowaniem śledzi ich pracę. Państwo ludowe zapewniło im doskonałe warunki. Dla przyjeżdżających z prowincji otwarto szereg hoteli. W pobliżu warsztatów zbudowano boiska sportowe, domy kultury, biblioteki oraz ośrodki zdrowia.

Budując metro Węgry realizują życzenia półtoramilionowej ludności swej stolicy

Józef Białowas

## Niedyskrecje

### „Święto Pracy” w USA

1 WRZEŚNIA obchodzone jest w USA t. zw. „Święto Pracy”. Ciekawo byłoby, jak wygląda takie „Święto” w kraju ultrakapitalistycznym, wzięliśmy więc do ręki „New York Herald Tribune” z 2 września br. i dowiedzieliśmy się, że w dniu „Święta Pracy” przemawiali przez radio dwaj reakcyjni przywódcy amerykańskich związków zawodowych (AFL i CIO) — panowie Green i Murray. O czym mówili? Czy o ciężkiej sytuacji amerykańskiej klasy robotniczej? Czy może o konieczności zaangażowania niebezpieczeństwa nowej wojny światowej? Ani o tym, ani o tym, pan Green agitował na rzecz „Demokratów”, a pan Murray wychwalał program zbrojeń wojennych i wojnę w Korei.

Poza tym znaleźliśmy jeszcze jedną wzmiankę o „Święcie Pracy”. Treść jej była następująca: „W dniu Święta Pracy śmierć zbiera żmwo, 406 osób straciło życie, 312 zginęło w wypadkach drogowych, 31 utonęło, 10 zginęło w katastrofach samochodowych a 53 w innych wypadkach”.

To wszystko. (p)

## Budowa prowadzona jest równocześnie na 20 odcinkach

N OWE metro budapeszteńskie, jedną z większych inwestycji węgierskiego planu pięcioletniego, wzorowane jest na metro moskiewskim. Podobnie jak moskiewskie, będzie ono łączyć najnowocześniejsze zdobycze techniki z wymaganiami estetyki i higieny.

Stacje ozdobione będą marmurami, fontannami, posagami i płaskorzeźbami. Na wszystkich przystankach urządzone będą ruchome schody. Specjalne, nowoczesne urządzenia zapewnią stajom i liniom dopływ świeżego powietrza.

Budowa metro prowadzona jest jednocześnie na dwudziestu odcinkach. Jego konstruktorzy korzystają z bogactwa doświadczeń budowniczych moskiewskiego metro.

## Cenna pomoc radzieckich przyjaciół

Przed opracowaniem planów grupa inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników węgierskich udała się do Związku Radzieckiego dla zapoznania się z budową metro w Moskwie. Przywozila stamtąd niezliczoną ilość cennych dokumentów — całą

# ma decydujące znaczenie

## dla planów przyszłego roku

- ▶ Zwiększenie wydajności z hektara
- ▶ wykorzystanie wszystkich rezerw
- ▶ stosowanie wskazań agrotechnicznych

— oto tematy  
**cbłopskich narad produkcyjnych**

**T**AK było z dawien dawna, że jeden gospodarz lepiej, a inny gorzej uprawiał swoją ziemię, że na sąsiadujących z sobą polach — na jednym falował piękny, równy i wysoki łan żyta — a tuż obok, na zagonie sąsiada, krzewiły się w rzadkim zbożu chwasty. Tak było i jeszcze do niedawna — sprawa, kto jaki zbierał plon, nie stanowiła przedmiotu troski przodujących rolników gromady.

Na „francuskich“ obcasach trudno jest zdobywać Giewont...  
**ORZZ** powinna dokładniej informować wyjeżdżających na wczasy

**S**EZON turystyczny dobiega już końca. Wprawdzie długo jeszcze młodzieńcy gór, tak pięknie przebiegają w jesieni, przemierzając białe i brzozy i białe szlaki, ale główne nasilenie masowego ruchu turystycznego już się skończyło. Skończyły się także wczasy wędrowne, organizowane wspólnie przez PTT-K i FWP.

**P**RZEDZEWszystkim szwankowała ta informacja. ORZZ, która zajmuje się wydawaniem skierowań na wczasy tego rodzaju, często nie potrafiła poinformować wczasowiczów o specyficznych, turystycznych warunkach wczasów. Wskutek tego, wielu z wczasowiczów wyjeżdżało nieodpowiednio przygotowanych.

**W**INĘ ponoszą głównie ORZZ. Np. ORZZ w Łodzi informowała kandydatów na wczasy wędrowne, że będą oni od schroniska do schroniska przewożeni... autobusami. Bardzo byśmy chcieli zobaczyć autobus, wyjeżdżający do schroniska na Szyndzielni, Babiej Górze czy Skrzyszew. Byłby to naprawdę turystyczny autobus!

**A**le żarty na bok. Wydający skierowania muszą pomyśleć o tej sprawie poważnie. Jeśli nie znają się na turystyce (choćbyż powinni!), niech lepiej wcale nie informują — tego wymaga prosta uczciwość. Można przecież wczasowicza kierować do najbliższego ośrodka PTT-K, gdzie na pewno otrzyma fachowe informacje.

**Z**a jakichś 3 miesiące rozpoczyna się znowu wczasy wędrowne, tym razem zimowe. Mamy nadzieję, że podobne błędy już się nie powtórzą. (b. m.)

**Na marginesie**

**O** ZONIE Ridgwaya pisze prasa amerykańska, iż posiada ona „naprawdę“ uśmiech i „atomowy“ błysk. Mało tego: trzeba dodać, iż ma również choleryczny temperament, pełną zębność i wodorowy mózg.

**P**REMIER egipski chwali się. — No i kto może twierdzić, że nie jestem prawdziwym demokratą — do tych samych wiezionych zamykam robotników i byłych miastrów.

**T**O skandal — oburza się mieszkaniec Indii. — Amerykanie przysłali dla godzącej ludności naszego kraju zginią pszenicę.

— A jaka pszenicę ma posyłać gniący kapitalizm?

**Na przykład siewniki**

**W** POWIECIE płońskim, dzięki zastosowaniu podorywek ubiegłej jesieni — mimo suszy — plony w br. wzrosły średnio o 1 q z ha, a różnice, istniejące pomiędzy gromadami mającymi tę samą klasę gleby i niepełne dotychczas wykorzystanie maszyn, świadczą, że są jeszcze duże możliwości zwiększenia plonów.

**Na przykład siewniki rzędowe** mogły zasiać wiosną o 2.820 ha ziemi więcej, co dałoby o przeszło trzy tysiące q zboża więcej, tyle bowiem wynosi różnica w planach przy rzędowym siewie.

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**— Doszedłem do tego —** mówił Wilkosz na zjeździe — przez przeprowadzenie w roku ubiegłym zaraż po żniwa h podorywek, dobre nawożenie obornikiem, który starannie przez cały rok przechowywuję w przydach, dobrą zaprawę ziarną oraz przez stosowanie siewu rzędowego.

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**— Doszedłem do tego —** mówił Wilkosz na zjeździe — przez przeprowadzenie w roku ubiegłym zaraż po żniwa h podorywek, dobre nawożenie obornikiem, który starannie przez cały rok przechowywuję w przydach, dobrą zaprawę ziarną oraz przez stosowanie siewu rzędowego.

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

**Wnioski z narad, przeniesione** do gromad jako wytyczne w pracy pozwolą na uniknięcie wielu błędów. Nadchodząca jesienna kampa-

**nia siewna ma decydujące znaczenie** dla planów przyszłego roku.

**Nie można w niej powtórzyć** błędów wiosennej akcji siewnej. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości jak najlepszego przykötowania ziemi, by z roku na rok dawała lepsze plony.

**Nad tym radzili w każdym** powiecie przodujący rolnicy, dla których ważny jest nie tylko plon z własnego pola, ale to, by cała gromada i gmina gospodarzyła lepiej.

**Chłopski czyn**

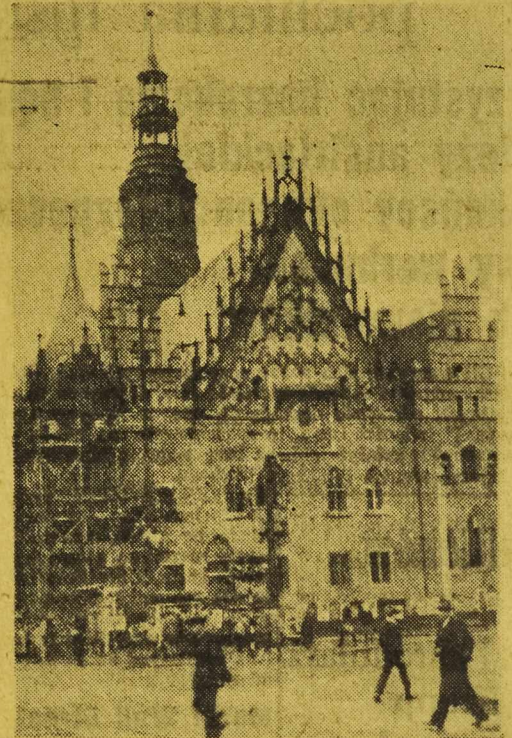
**N**ASZ zjazd odbywa się na parę tygodni przed wyborami do Sejmu — powiedział młody chłop z gromady Siedlice pow. Opole. Wy bierzemy naszych braci robotników i chłopów, którzy dalej pokierują walką o Plan 6-letni i Pokój.

**Naszym obowiązkiem jest** pomóc im w rządzeniu krajem, a najlepiej możemy im pomóc przez stałe powiększanie naszych plonów i sprawne wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

**I to będzie czynnem** poparty — chłopski udział w akcji wyborczej. (K. Wr.)

Mówimy o naszym mieście

# Już czas!



**K**ADZY kto odwiedza nasze miasto, musi pamiętać, że Ratusz, to jeszcze nie Wrocław. Ale kto nie obejrzał Ratusza — nie zna Wrocławia.

**Nie można tu przyjechać i nie poklonić** się wspaniałemu pomnikowi świeckiej architektury gotyku, który ustepuje w Polsce jednemu chyba tylko Wawelowi, a wśród budowli mieszczańskich należy do rzędu najświetniejszych zabytków kontynentu europejskiego.

**Do naszego starego pałacu rajców** miejskich onosimy się we Wrocławiu z należnym pietysmem. Robimy wszystko, aby przywrócić mu świetność sprzed wieków, z jakiej odarła go konserwacja przedwojenna. Piękne fragmenty architektoniczne w postaci rzeźb kamiennych, potłuczonych przez odłamki pękających w czasie wojny pocisków, odtwarzamy z wielką skrupulatnością.

**A teraz uderzmy się w piersi:** pamiętając o Ratuszu zapominamy o Ryнку, na którym ten zabytek króluje. I to zapominamy o tego stopnia, że Rynek zaniedbany, brudny, zamiecony, podziurawiony, zastawiony straganami przypomina przedwojenny, warszawski Kercelak. Piękne cacka, zabytkowe kamieniczki pod kościołem Elżbiety, budzą swym stanem niepokój. Cenne swą architekturą domy rynkowe między ul. Mikołają a Placem Solnym — to samo. A ruiny czyn szowej budy, w której kiedyś mieszkała się kwaciarnia „Flora“ (obok „wzorcowego“ sklepu z wędlinami) cuchną w sposób przegrybiający.

**Nie ma na Ryнку miejsca, gdzie** można bez wstydu stanąć z gościem i pomówić o Ratuszu...

**To prawda: Wrocław ciężko dotknęła** wojna. Słusznie nazywaliśmy go miastem ruin. Ale już z tym skończyliśmy. Miliony włożyliśmy w te mury. Naszą pracą miasto dźwiga się z ruin i wyraznie. Odbudujemy stolicę Dolnego Śląska. Porządkujemy miasto, choć nie wszędzie to znają.

**Ale w Ryнку przede wszystkim** powinien być porządek. O to już woła Ratusz. I my wołamy:

**Uporządkować Rynek!** Ten fragment miasta powinien swym wyglądem posłużyć za przykład innym dzielnicom.

**Wołamy o „wzorcowy“ porządek** w Ryнку.

**W. DROZDOWSKI**

**Na półkach księgarskich**

**S. Ignar. — Kwestia rolna w Polsce** kapitalistycznej. P. W. R. i L. — 32 r.

**Książka mniejsza jest popularno-naukowym** wykładem o stosunkach społecznych i gospodarczych, jakie panowały w rolnictwie polskim w okresie rozbiórów, w Polsce obszarowo - burżuazyjnej lat 1918 - 1939 i podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1939 - 45. Autor podaje obraz ucisku mas chłopskich przez obszarników, przez kapital krawoju i zagraniczny i szczegółowo omawia ruchy rewolucyjne na wsi, bunt i strajki chłopskie. Książka przeznaczona dla słuchaczy szkół wyższych oraz dla aktywno politycznego, społecznego i gospodarczego.

**Woroszyński W. — Przyjaciele zza** Odry. K i W — 52 r.

**Książka ta składa się z szeregu** reportaży z podróży po N. R. D. pisanych w różnych latach. Obrazuje ona w sposób najbardziej prawdziwy, jak pogłębiała się wiedza autora o Niemczech i zmieniał stosunek do zagadnienia niemieckiego. Jest ona także doskonałym obrazem przemian stosunków w pokojowej i demokratycznej N. R. D.

**Maty Podrecznik Inżynierii. P. W. T. —** 52 r.

**Praca zawiera encyklopedycznie** ujęte wiadomości z następujących dziedzin: matematyki, geometrii, statyki, wytrzymałości, mechaniki, materiałów budowlanych, miernictwa, budownictwa ziemnego, budowy dróg, budownictwa wodnego, wodociągów i kanalizacji, budownictwa drewnianego, stalowego, betonowego, żelbetonowego, robot murarskich i maszynowni.

**Chcesz być ZEGŁAŻEM**

**złotą się do LIGI MORSKIEJ**

**Chcesz być ZEGŁAŻEM**

**złotą się do LIGI MORSKIEJ**

**Chcesz być ZEGŁAŻEM**

**złotą się do LIGI MORSKIEJ**

**Chcesz być ZEGŁAŻEM**

**złotą się do LIGI MORSKIEJ**

**Chcesz być ZEGŁAŻEM**

**złotą się do LIGI MORSKIEJ**

Wschód słońca — godz. 15.15.  
Zachód słońca — godz. 17.44.

TELEFONY:  
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44,  
55-55.  
STRAŻ POŻARNA — 08.  
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-  
GO” — 45-33.

DYZURY APTEKI:  
SPOŁ. Nr 18 — ul. Traugutta 37  
SPOŁ. Nr 8 — pl. PKWN 2  
SPOŁ. Nr 13 — ul. Nowowiejska 23  
SPOŁ. Nr 143 — ul. Olszewskiego 75.

DYZURY SZPITALI:  
MIEJSKI Nr 4 (wewn. i chirurg.) ul. św.  
Józefa 2.  
MIEJSKI Nr 8 (pediatr.) ul. Kaspro-  
wicza 64/66.  
WOJEWÓDZKI (laryng.) — ul. 1 Maja 3.  
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego  
2-8, tel. 55-56 (stały dyżur okulistycz-  
ny).



Echo

W 1950 roku dom oznaczony  
Nr 16 przy ul. Mierniczej zo-  
stał oddany ekipie Przedsiębior-  
stwa Remontowo - Budowlanego  
do naprawy.

Przy okazji w  
mieszkanie ob. B.  
J. usunięto piec.  
Zapewniono go  
przemem, że w  
krótkim czasie  
ustawi się mu no-  
wy, lepszy piec.  
Dziurawej rynnny  
jednak, która w  
dalszym ciągu za-  
lewa ściany, po-  
wodując gniecie fu-  
trym, okien i pod-  
łóg „przy okazji”  
nie naprawiono.

Od tej pory minęły już dwa lata.  
Rynna jest jeszcze bardziej dziu-  
rawa, a piec w mieszkaniu ob. B.  
J. już się nie psuje. Po prostu —  
nie ustawiono go. Wszelkie próby  
kierowane do PRB pozostają bez  
gcha.

A nam właśnie chodzi o to echo.  
Bo ob. B. J. wraz z rodziną nie  
chce już w tym roku w porze je-  
sienno - zimowej ogrzewać mie-  
szkania jedynie utasnym odde-  
chem.

Gwoździak

WSZEM i w obec wiadomo, że  
chleb żytni 60 proc. to mies-  
zanka czterech składników, a  
mianowicie maki, wody, zaczynu  
kwaśnego i soli.

Inaczej jednak  
uważa Piekarnia  
Nr 26. Do zasad-  
niczych składni-  
ków chleba dotę-  
cza ona czasami  
przyprawę w po-  
staci osmiałowego  
„gwoździaka”.

Wyżej wspomniany „gwoździak”  
znalazła w chlebie z tej piekarni  
ob. K. M. Cate szczęście, że w po-  
rę zauważono dodatek, bo mogło by  
się skończyć tragicznie.

Piekarni Nr 26 radzimy nie prze-  
prowadzać robót stolarskich w ka-  
dziej do wyrabiania ciasta chle-  
bowego.

Tabu

W KAŻDEJ niemal rodzinie  
jakiś przedmiot często na-  
wet bez uzasadnienia korzysta  
z pewnego wyróżnienia. Otacza się  
go zwykle nimbem szacunku i po-  
wagi.

Ekspedientki  
sklepu MHD Nr  
257 przy ul. Ru-  
skiej, uważają  
stuszenie miejsce  
swej pracy za  
część domu, po-  
stanowiły rów-  
nież wybrać ja-  
kąś rzecz i oto-  
czyć ją głębokim  
piętyzmem. Wy-  
bór padł na ksią-  
żkę zażalen.

Od tego czasu żadne prośby i  
biągania nie skłonią ekspedientek  
aby tę książkę wydać do rąk klien-  
ta.

I dlatego widocznie sprzedają  
nadmęte winogrona, wazę towar  
na niedokładnej wadze itp.

Pomysłowym ekspedientkom ra-  
dzimy jednak najpierw zwrócić u-  
wagę na jakość sprzedawanego to-  
waru, a dopiero potem robić „ta-  
bu” z książki zażalen...

Czytajcie  
i prenumerujcie  
„SŁOWO”

# We wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych tempo pracy dyktują młodzi

## Czy brygada Rządowskiego wyprzedzi zespół Gasiorka?

### Przodujący frezer Bogusław Klimek zobowiązał się wykonać do 10 października swe zadania przypadające na 4 rok Planu 6-letniego

WIECH to licho — i znowu „fucha”. — Brygadzieta Gasiorek z Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych zaczął pięści. — Tyle materiału się marnuje. Trzeba skończyć z brakorobstwem! Nie tylko Mieczysław Gasiorek zastanowił się nad tym, jak wyrugować brakorobstwo.

DYREKCJA zakładu, Podstawa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i ZMP postanowiły przezwyciężyć dotychczasowe trudności i wygrać walkę o plan. Zmobilizowano wszystkie siły. Z pomocą przyszedł wzmocniony zryw produkcyjny przed Złotem, którego duszą były brygady młodzieżowe.

Miesiąc lipiec przyniósł zapowiedź zmiany we Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych.

Gdy wrześniowe deszcze nastrajały wrocławian niezbyt wesoło, za loga FUM-u przeżywała swoje

### Do końca bież. roku MPRP przeprowadzi prace rozbiórkowe na 67 ulicach

EKIPY robotników Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowo - Porządkowego zajęte są obecnie wydobywaniem i oczyszczaniem cegieł z budynków wyburzonych w miesiącach letnich.

Na bocznicę Dworca Świebodzkiego już od wczesnych godzin rannych ciągną wozy konne i samochody — wyładowane ceglami.

Na pl. Dzierżyńskiego rosną z każdą godziną sterty cegieł czekających na załadunek.

W ciągu najbliższych dwu tygodni brygady robotnicze przystąpią do dalszego wyburzania kamienic grozących zawaleniem.

Do końca bieżącego roku przeprowadzone zostaną prace na 67 ulicach. Do usuwania ruin — nie licząc zdewastowanych budynków w Rynku MPRP przystąpi na początku 1953 r. Między innymi ulegnie rozbiórce wielki betonowy gmach u zbiegu Rynku i ul. Oławskiej.

liwego dzieciństwa. Zato dziś, dzięki władzy ludowej mam szczęśliwą młodość.

We Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych już około 90 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie pracy. Marian Czerwiński — strugacz wykonał swoje zadania w Planie 6-letnim dnia 22 sierpnia br. i zobowiązał się wykonać drugą sześciolatkę do roku 1955. (Jak)

### Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej zaopiekują się jedną z czytelni wiejskich

O fali zobowiązań podejmowanych przez zakłady pracy w celu uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) włączyli się także pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Na zwołanym w dniu 13 bm. zebraniu ogólnym naukowcy, administracyjni i fizyczni pracownicy Biblioteki wyrazili pełną aprobatę programowi wyborczego Frontu Narodowego i zobowiązali się do wykonania dodatkowych prac poza godzinami zajęć, przy porządkowaniu księgozbiorów.

Ponadto pracownicy Biblioteki wezmą pod stałą opiekę jedną z świetlic i bibliotek wiejskich. (Stok)

### Ciekawa wystawa pt. „Świat starożytny” otwarta zostanie w Ratuszu

W DZIALE Historycznym Muzeum Śląskiego w Starym Ratuszu otwarta jest od 14 bm. interesująca wystawa objądowa pod tytułem: „Świat Starożytny”.

Praca, jej narzędzia i wytwory, sztuka, architektura, malarstwo i rzeźba, teatr i sport starożytnych Egiptów, Grecji i Rzymian — to treści wystawy, obejmującej o-bok kopii i reprodukcji cenne i oryginalne zabytki z bogatych zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wśród eksponatów znajdującego egipski papyrus sprzed trzech tysięcy lat, oryginalne naczynia, a nawet narzędzia pracy.

### Towary polskiej produkcji i inn.

### „PACZKI PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy  
Zlecenia i wpłaty przyjmują:  
**W NEW-YORKU**  
PEKAO TRADING CORPORATION  
New York 4, 25 Broad Street, room 1524

### W PARYŻU

**BANK POLSKA KASA OPIEKI SA**  
Paris IX, 23 rue Talbott.  
Ta drogą można otrzymać:  
materiały, meble, cement, cegły,  
złoto dentystyczne i obrabki,  
maszyny i narzędzia rolnicze,  
maszyny do szycia, rowery, węgiel,  
zegarki szwajcarskie, radiolaboro-  
niki, woźki dziecięce, paczki  
zynnościowe, krowy i prosięta.

Informacji udziela:  
**BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.**  
Warszawa, ul. Mazowiecka 14. 1486k

FACHOWCY POSZUKIWANI  
FACHOWCY SZEWCOW I NA GALANTERII  
SKORZANA (wytob luksusowy) zatrudni SPÓ-  
LNOŚĆ „PLECIONKA”, WROCŁAW, UL.  
WŁODKOWICA 21. 1533k

WYKWALIFIKOWANA MASZYNISTKA, REFE-  
RENTA zatrudni od zaraz RSW „PRASA”, WROC-  
ŁAW, PODWALE 62. Zgłoszenia przyjmuje Re-  
ferat Kadr I p. pokój 14. 1524k

MAJSTROWI ELEKTRYKOWI, WYKWALIFIKO-  
WANYCH MONTERÓW ELEKTRYKÓW OBEZ-  
NANYCH Z ROZDZIELNIKAMI WYSOKIEGO  
NAPIĘCIA, PALACZYKÓTŁOWYCH, MASZY-  
NISTKI RURYNOWANE, POSZUKUJĄ ZAKŁA-  
DY W JELCZU. Podanie wraz z życio-  
rysem składać w DZIALE KADR W JELCZU.  
Dotyczy samochodem z Dworca Głównego o  
godzinie 8.45, 11.40, 14.10 — pociągami z Dworca  
Nadodrzę do stacji Miłoszyce o godz. 5.35 oraz  
7.40. 1527k

3 KOBIECY na naukę zawodu składacza ręcz-  
nego (linotypowego) przyjmą Zakłady Kartogra-  
ficzne, Wrocław, ul. Kościuszki 29. Wymagana  
znajomość pisowni i ortografii. Szczegóły na  
miejscu. 1529k

### LOKALE

PILNIE poszukuje pokoju  
nieumeblowanego —  
z wygodami w śródmie-  
ściu. Oferty — „Słowo”  
pod „Stoneczny”. 12252g

2 POKOJE — wygodny w  
Sopotach zamienić na  
podobne we Wrocławiu.  
Wiadomość: Wrocław —  
Biskupin — Stefczyka  
19. 12255g

SAMOTNY poszukuje  
pokoju sublokatorskiego.  
Oferty do „Słowa”  
pod „12266”. 12260g

POSZUKUJĘ umeblowa-  
nego pokoju przy kul-  
turnej rodzinie. Oferty  
do „Słowa” pod „Ja-  
nus”. 12264g

### NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE no-  
woczesne koresponden-  
cyjne kursy księgowo-  
ści. Łódź — skrytka 183.  
1499k

### BUZNE

DR CYWILNEMU Jano-  
wi składają najserdecz-  
niejsze podziękowanie  
za wyłączenie z choroby  
zakazanej i za troskłąwą  
opiekę zyciową pacjentki  
ni — Złachodowa Maria  
i Bojdo Maria. 12245g

ZA DŁUGI meza molo-  
go — Fabiaska Kazimie-  
rza nie odpowiadają. Ire-  
na Fabiaska, Wrocław, ul.  
Piotra Skargi 20 m. 2.  
12268g

PRZYBLAKAŁ się pies  
myśliwski dnia 13.9.52 r.  
Proszę do 5-dni odebrać.  
Wrocław, ul. Wielka nr  
163 m. 8. 12247g

POZOSTAWIONO ro-  
wer marki „Mewa” nr  
13121297 — dnia 11.9.52 r.  
o godzinie 12 w nocy na  
ulicy Legnickiej, proszę  
o zwrot ze nagrodą. Wro-  
cław, Osobowice — ul.  
Witkowska 2 — Werczyński  
Zygmunt. 12236g

WOLNE POSADY

NATYCHMIAST potrzeb-  
na dochozająca pomoc do  
dziecka, Wrocław — Hen-  
ryka Pobożnego 20 m. 7.  
12231g

# Konferencja w Wydziale Handlu MRN Dzięki zmianie żarówek „Spółnota Pracy” zużywać będzie o 25 proc. energii elektrycznej mniej niż poprzednio

W ZWIĄZKU z zarządzeniem Przewodniczącego WRN w sprawie  
ograniczenia i oszczędzenia zużycia energii elektrycznej w godzin-  
ach szczytowego obciążenia, odbyła się wczoraj w Wydziale Handlu  
Prezydium MRN narada przedstawicieli placówek handlu uspołecz-  
nionego i cechu piekarszy.

CIELEM narady było przeanalizowanie sposobów wprowadzenia oszczędności prądu i przesunięcia godzin pracy w niektórych placówkach, tak, aby w godzinach 16 — 21 obciążenie było jak najmniejsze. Kolejno zabierali głos przedstawiciele poszczególnych placówek handlowych.

I tak: MHD (artykuły spożywcze) zlikwiduje w swoich sklepach część lodówek niepotrzebnych już o tej porze roku. Dział artykułów przemysłowych MHD wymieni 40 wiatrowe żarówki kontrolne w sklepach na 15 wiatrowe. Spółnota Pracy przez wymianę żarówek zużywać będzie o około 25 proc. prądu mniej niż poprzednio.

WZG zobowiązały się ograniczyć używanie maszyn do obrabiania ziemniaków, przeróbki mięsa i lodówek w godzinach szczytowego napięcia.

W PDT rokrocznie w miesiącach jesienno - zimowych wzrastało zapotrzebowanie na prąd elektryczny o 15 — 20 proc. W br. pracownicy PDT postanowili tak gospodarować energią elektryczną, aby nie wyjść poza przeciętne normy zużycia. Uzyskają to przez zredukowanie mocy żarówek w przejściach i klatkach schodowych, przez używanie chłodzi tylko w wypadkach koniecznych i przez wzmocnienie kontroli nad windami towarowymi.

Spółdzielnie fryzjerskie „Uroda” i „Zjednoczenie” w celu zaoszczędzenia prądu zlikwidują światła w oknach wystawowych.

Prywatne zakłady piekarskie pracujące na jedną zmianę rozpoczną ją będą dopiero o godz. 21.

W zakładach, gdzie personel zatrudniony jest na dwie zmiany, praca trwać będzie w godzinach 9 — 17 i 20 — 4. (J)

# Teatr kukielkowy powstanie przy MDK

W NAJBLIŻSZYCH tygodniach Wrocław wzbogaci się o nowy drugi z kolei teatr kukielkowy. Zorganizuje go Młodzieżowy Dom Kultury. Grać w nim będą dzieci — dla dzieci.

Młodych amatorów otoczy opieką zespół kukielkowy Teatru Młodego Widza i realizując apel ministra Dąb-Kociola o współpracę kulturalną między miastem a wsią, szczególny nacisk położą na tematykę interesującą młodzież wiejską.

Organizujący się teatr zadebiutuje w okresie noworocznym bajką „Jak dziadek Mróz prezenty niósł”, a w miesiąc później wystawi bajkę Bilizanki „Królowa Śniegu”.

Entuzjastom teatru lalkowego komunikujemy, że zespół przyjmuje jeszcze nowych kandydatów w wieku od 9 do 16 lat. (Stok)

# Ulice posiadające jednakowe nazwy należą przemianować

PO przyłączeniu do Wrocławia dzielnic podmiejskich zaistniała konieczność przemianowania pewnych ulic. Okazało się bowiem, że przybyło nam kilka ulic im. Mickiewicza, Curie-Skłodowskiej, Henryka Pobożnego i innych. Zajmowała się tym Komisja MRN obradowała wprawdzie nad projektami przemianowania, lecz dotychczas ulice te nie otrzymały nowych nazw.

Tymczasem na tym zaniedbanie cierpią najbardziej listonosze, gdyż nadawcy adresując przesyłki wymieniają najczęściej jedynie ulice bez podania numeru urzędu pocztowego. Nic więc dziwnego, że listy wędrują z dzielnicy do dzielnicy.

W imieniu funkcjonariuszy poczty i mieszkańców wymienionych ulic przypominamy komisji MRN o konieczności szybkiego zlikwidowania tego niedociągnięcia. (J)

# 1 października drugie ciągnięcie Pożyczki Narodowej

W dniu 1 października br. nastąpi drugie losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W związku z tym Powołana Kasa Oszczędności, oddział wojewódzki we Wrocławiu, podaje do wiadomości, że nie wydane subskrybentom przez zakłady pracy obligacje NPR należy jak najszybciej odebrać w Oddziale PKO Wrocław, ul. Rzeźnicza 28/31, i p. w godz. między 8—13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wszystkie obligacje złożone do depozytu przy wrocławskich zakładach pracy bez względu na to, w którym banku były pierwotnie przechowywane, znajdują się obecnie we wrocławskiej PKO.

Ze względu na bliski termin rozpoczęcia drugiego ciągnięcia NPR, PKO prosi zakłady pracy, aby upoważnieni przedstawiciele jak najszybciej zgłosili się po nie odebrane obligacje. (Ag)

# NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Odrpawa prezesów, sekretarzy i skarbników wszystkich kół TTPR z terenu trzeciej dzielnicy odbędzie się dzisiaj o godz. 16.30 w klubie TTPR, Rynek 6 I p.

★ „Balladynie” Sławkowskiej wystawią zespół MDK w Teatrze Kameralnym jutro o godz. 13 i 20. Przedstawienie o godz. 13 przeznaczona jest dla młodzieży szkolnej. Bilety z 50 proc. zniżką zamawiać można w kasie MDK ul. Kołłątaja 20, tel. 44-10. W sobotę o godz. 19 „Balladyna” wystawiona będzie po raz ostatni. Bilety do nabycia w kasie Teatru Kameralnego w godz. od 10 do 14 i od 16 do 19.

★ Wystawa „Rokwikt baroku śląskie go 1650—1750” wznosiła Biblioteka Uniwersytecka w gmachu przy ul. Słajnoch 10 II p. wyłączone dla wypieczek zbiorowych. Przybycie wycieczki zgłaszać należy do sekretariatu Biblioteki, tel. 43-14 lub 58-48 co najmniej na 24 godziny wcześniej.

★ Wycieczka do Gór Sławkowskich uorganizowała Towarzystwo Fotograficzne oddział wrocławski 21 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PTF ul. Stalingradzka 26 w godzinach 17 do 20.

★ Czytelnie w lokalu przy ul. Podwale 77/76 uruchamia Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Uroczyste otwarcie odbędzie się 20 bm. o godzinie 18.

# WIDOWISKA i imprezy

TEATRY  
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria”.  
POLSKI — godz. 19 — „Angelo”.  
KAMERALNY — godz. 19 — „Magazyn mód”.  
MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Blyszczyący klucz”; godz. 19.30 „Wodewil Warszawski”.

WYSTAWY  
MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Polska ceramika artystyczna”.

KINA  
ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Mazowsze” (polski), godz. 16, 18 i 20.  
WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Ostatni rejs” (NRD), godz. 16, 18, 20.  
PRZODOWNIK — ul. Stalina nr 71 — „Na granicy” (radz.), godz. 17, 19, 15.

SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Stalowi bojownicy” (chiński) godz. 16, 18 i 20.

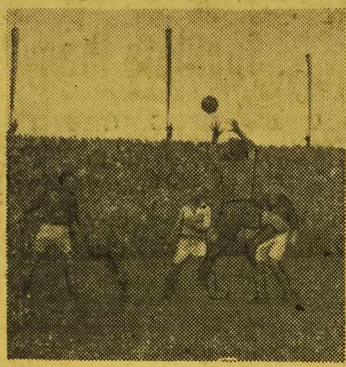
POKOJ Tereny Wystawowe — nieczynny.  
POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Podany” (NRD), godz. 16, 18, 15, 20, 30.  
PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Pieśń tajgi” (radz.), godz. 15.30, 17, 45, 20.

TECZA — ul. Kościuszki nr. 177 — „Upadek Berlina” II ser., (radz.), godz. 16, 18, 20.  
FAMA — Psie Pole — „Radosne spotkanie” godz. 18 i 20.  
LETNIE — „Stiepan Riazin” (radz.), — godz. 19.

DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 15, 17, 18, 18, 20, 21, 22 i 23.  
ROBOTNIK — Leśnica — „Akcja B”, godz. 20.

★ OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 do 17.

## Pięciodniowa rewia najlepszych sportowców Gwardii



Z międzypaństwowego meczu piłkarskiego drugiej reprezentacji Czechosłowacji i Polski, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Na zdjęciu: Czechosłowacki bramkarz Morawek w akcji.

CAF fot. Pwoński

## Bokserzy, gimnastycy, szermierze zapaśnicy i ciężarowcy na starcie

### Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie spartakiady

Wczoraj nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie spartakiady ZS Gwardia.

### Dobra praca kół sportowych przy Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego

Coraz więcej pracowników Rejonowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego we Wrocławiu zaczyna interesować się różnymi dziedzinami sportu.

Dzięki dobrej pracy zarządu zakładowego koła sportowego, istniejące sekcje — pingpongowa, szachowa, siatkówka, lekkoatletyczna i pływacka przejawiają dość ożywioną działalność.

Liczne turnieje wewnętrzne i spotkania z drużynami innych kół wpłynęły w dużym stopniu na zachęcenie wielu pracowników do uprawiania gry w siatkówkę, ping-pong czy też szachy.

Pingpongiści rozegrali już dotychczas 15 towarzyskich meczów, między innymi z Technikum Młynarskim, Techniczną Spółdzielnią Pracy itp.

28 bm. siatkarze i lekkoatleci wyjadą do Plocka, gdzie rozegrają spotkania z tamtejszą Spółnią. W pracy organizacyjnej i wynikami sportowymi wyróżniają się w kole: Serafin, Dubielecki, Zych, Palczewski i Klec.

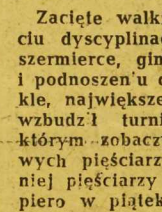
Na rozwój kół wpływa częściowo ujemnie brak instruktorów i odpowiedniego sprzętu. Jesteśmy jednak przekonani, że kierownictwo Spółdzielni PL i A przyjdzie swoim sportowcom z pomocą i zapewni im korzystne warunki do dalszej pracy.



Zrzeszenie Gwardii, jeden z najbardziej sprężystych i najlepiej pracujących pionów sportowych w Polsce, ma ogromne zasługi na polu rozwoju zarówno masowego, jak i wyczynowego sportu w kraju.



Wychowawcy jego stanowią trzon reprezentacji państwowych w różnych dyscyplinach. Utwierdza nas to w przekonaniu, że spartakiada Gwardii będzie imprezą o dużej wartości sportowej i zostanie przeprowadzona w myśl tradycji tego zrzeszenia — bez zarzutu.



Zacęcie walki toczą się w pięciu dyscyplinach sportu: boksie, szermierce, gimnastycy, zapaśnicy i podnoszeni ciężarów. Jak zwykle, największe zainteresowanie wzbudził turniej bokserski, w którym zobaczymy wielu czołowych pięściarzy krajowych. Turniej pięściarzy rozpocznie się dopiero w piątek.

### GIMNASTYCY NA STARCIE

POŚWIĘCZYMY kilka słów gimnastykom Gwardii. Zrzeszenie to zdołało przecież wywalczyć pierwsze miejsce na zesiorocznej ogólnopolskiej spartakiadzie. Zwycięstwo gimnastyków było wówczas dużym niespodzianką; było również niebylem dowodem solidnej pracy prowadzonej przez sekcję gimnastyczną zrzeszenia. Rozwój tej podstawowej dyscypliny w Gwardii został osiągnięty dzięki szerokiej, masowo prowadzonej pracy szkoleniowej. Żadne ze zrzeszeń nie zdołało przecież wystawić przed ro-

kiem na spartakiadzie tylu gimnastyków, co Gwardia.

### SZERMIERZE W AKCJI

STOSUNKOWO niedawne tradycje posiada sport szermierczy w Gwardii, ale i na tym polu gwardziści mogą poszczycić się dobrymi osiągnięciami. Zrzeszenie pracuje przede wszystkim nad szkoleniem nowych kadr.



Głównym celem centralnej spartakiady Gwardii jest wykazanie masowego rozwoju kultury fizycznej i sportu w poszczególnych ogniwach organizacyjnych tego zrzeszenia.

Spartakiada upłynie więc pod znakiem pełnej mobilizacji młodzieży do dalszej ofiarnej pracy nad podniesieniem poziomu sportowego.

Po pierwszej fazie spartakiady w ogólnej punktacji na czele znajduje się na razie okręg wrocławski — 146,5 pkt., przed Krakowem — 145,5 pkt., Bydgoszczą, Poznaniem i Warszawą.

### Z notatnika reportera

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na stadionie Gwardii odbędzie się kolejny czwarty lekkoatletyczny z udziałem najlepszych zawodników Wrocławia.

W piątek w kinie Śląsk wyświetlany będzie kolorowy film o Wyścigu Pokoju; Warszawa — Berlin — Praga. Ponieważ będzie on wyświetlany we wspomnianym kinie tylko w ciągu jednego dnia, radzimy sportowcom zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu.

### W NIEDZIELE

na Stadionie Olimpijskim znowu zawarczą motory 13 ASÓW ŻUZLU WYSTARTUJE do 13 BIEGÓW

### O Wielką Narodę KONGRESU Ziemi Odzyskanych

- ♦ Bonin
  - ♦ Fijałkowski
  - ♦ Glapiak
  - ♦ Olejniczak
  - ♦ Kupeczyński
  - ♦ i Szwendrowski
- to nazwiska które będą na ustach wszystkich miłośników żużla

w dniu 21 b. m.



### Trzy zwycięstwa tenisistów KS Budowlanych

SEKCJA tenisowa wrocławskich Budowlanych wykazuje w tym roku dużą działalność, rozgrywając szereg spotkań towarzyskich.

W Strzegomiu wrocławianie pokonali swego imiennika 6:3.

Na meczu tym Brozek (Strzegom) wygrał z Derubskim 6:3, 9:7. W Opolu odnieśli zwycięstwo nad tamtejszymi Budowlanymi 6:1. Derubski wygrał z Iwanowem (Opole) 6:1, 6:4, a para Derubski, Kępa pokonała Iwanowca i Różańskiego 6:4, 6:2.

Na własnym terenie wrocławianie zwyciężyli Górnika Wałbrzych 5:4. Dobrą formę wykazał Derubski, który wygrał z Bałtą 7:3, 6:6.

W najbliższym czasie Budowlani rozegrają we Wrocławiu dwa ciekawe spotkania z Budowlanymi Opole i Stalą Poznań.

W Chylicach pod Warszawą odbyła się w niedzielę czwarta eliminacja raidowców do mistrzostw Polski.

Na zdjęciu: Zwycięzca w kat. 250 ccm Zurawiecki Budowlani Warszawa na trasie biegu.



CAF fot. Wdowiński

## Odwiedzamy pięściarzy Gwardii Trener Klimecki przygotowuje pierwszą drużynę DO WALK LIGOWYCH

RAZI... dwa... trzy... razi... dwa... trzy... Rozluźnić mięśnie! Jeszcze przy ćwiczeniu i trener wrocławskiej Gwardii — Klimecki, daje komendę do zakończenia gimnastyki.

Za chwilę widzimy mistrza Polski Kąkolowskiego „obrabiającego” worek. Łakomego ćwiczącego na skafelach, Dobmańskiego, trenującego lewe proste, Urbanowicza jak prowadzi walkę z cieniem i innych, znanych zawodników trenujących równie zapamiętane.

### PRZED II LIGA

JUŻ za dwa tygodnie rusza II liga bokserska. Pięściarze Gwardii wrocławskiej przygotowują się do niej niezwykle starannie, chcąc osiągnąć jak najlepsze rezultaty. Prawie wszyscy są na pełnych obrotach, a te kilka treningów, które mają jeszcze przeprowadzić do pierwszego spotkania, zużywają na szlifowanie formy i usunięcie różnych braków.

„Kajo” — Urbanowicz ćwiczy w oświetlonej dookoła sztylby reżymem. Ma nadwagę, a przeciwcieży wraz z Kąkolowskim, Łakomym i Dobmańskim ma jechać do Warszawy na Spartakiadę Gwardii, gdzie stoczy pojedynki z kilkoma groźnymi przeciwnikami.



## W tym samym składzie jak w Pradze zagrają piłkarze z drużyną NRD

W związku z niedzielnym spotkaniem międzypaństwowym Polska — NRD, sekcja piłki nożnej GKFK powołała do reprezentacji następujących piłkarzy:

- Bramkarze — Szymkowiak i Wyrobek, obrońcy — Gędek, Janduda, Bartyla i Banisz, pomocnicy — Bieniek, Suszczyk, Mamon i Strzykowski, napastnicy — Mordarski, Anioła, Alszer, Trampisz, Wiśniewski, Cieślak, Gronowski i Kubecz.

W tym zestawieniu uderza brak piłkarzy stoł. CWKS; nie w tym zresztą dziwnego, gdyż wojskowi grać będą w sobotę i we wtorek dwa zaległe mecze o mistrzostwo II ligi. A miłośnicy w sobotę z Górnikiem (Radlin), a we wtorek z Gwardią (Kraków). Oba te spotkania odbędą się w Warszawie.

Jeśli chodzi o piłkarzy powołanych na obóz przed meczem z NRD, to wydaje się, że wszyscy wyznaczeni zasługują na to wyróżnienie. Skład naszej niedzielnej reprezentacji będzie prawdopodobnie identyczny z zestawieniem drużyny, która zremisowała w Pradze w minioną niedzielę.

Opierając się na formie wykazanej przez naszą reprezentację „B” w Łodzi, uzasadnione jest powołanie Jandudy. Natomiast zupełnie niezrozumiałe jest wyznaczenie Cieślaka. Chorzowianin bardzo powoli powraca do swej dawnej formy.

nikami. Szykując się do tak poważnego starcia, nie przestaje myśleć o walkach ligowych.

Najbardziej to pierwsze spotkanie — mówi — przyzwyczaiłoby nas do walki w Warszawie. Dobrze, że będzie w Warszawie, ale za to od razu z najgroźniejszym naszym przeciwnikiem: Gwardią Kraków. Jeśli ten mecz wygramy, to mamy szansę na I ligę.

LIGA, to marzenie nie tylko Urbanowicza, myślą o niej wszyscy zawodnicy i ci z nami, i ci zupełnie początkujący. Myśl o niej również były mistrz Polski w wadze ciężkiej, Klimecki, trenujący Gwardzistów. Zaczął szkolić wrocławian dopiero od niedawna, ale zadowolony jest z ich postępów i zupełnie dobrego, — jak sam mówi — przygotowania technicznego zawodników.

Doprowadzić drużynę do I ligi, to zadanie, jakie postawił przed sobą. Drugie zadanie, to wychować zawodnika wagi ciężkiej — mówią nam popularny bokser.

Zanim to nastąpi, Klimecki sam weźmie udział w kilku spotkaniach.

Wprawdzie — przypomina — wycofałem się oficjalnie z czynnego życia sportowego, ale to nie jest tak łatwo od razu zerwać z nim.

Zresztą — macha ręką — to nie. Najważniejsze teraz dla mnie, to z tych — wskazuje na grupę juniorów — zrobić porządnych bokserów. A są zdolni i chętni.

### JUNIOR PTASIŃSKI MARZY O... WAP-ZE MUSZEJ

NIE TYLKO zawodnicy pierwszej drużyny pilnie ćwiczą przed czekającymi ich zawodami. Na sali widniemy ok. 40 młodych, zupełnie nieznanych nam chłopców. Wielu z nich jest już dość dobrze zaawansowanych technicznie.

Wśród najmłodszych widzimy uderzającego podobnego do Kasperczaka. Jest to Ptasiński, najlepszy zapowiadający się junior. Przychodzi na każdy trening i nie może się doczekać, kiedy nareszcie osiągnie wagę musz, bo teraz waży 43 kg, a to jest trochę za mało. Poza tym Ptasiński marzy, by został następcą Kasperczaka, ale wie, że na to trzeba jeszcze dużo pracować.

Na razie przygotowuje się do pokazowej walki, jaką stoczy przed meczem ligowym 28 bm.

### DWIE DRUŻYNY RUSZAJĄ DO BOJU

GWARDIA ma już daleko poza sobą ten okres, w którym miała trudności z zestawieniem składu. Teraz posiada liczne rezerwy młodzieży, z których lekko może wystawić 2 drużyny „zapasowe”. Nadto jest jeszcze drużyna juniorów.

W zespole pierwszej, walczącym w lidze utrzymamy same znane nazwiska: Kasperczak, Klimecki, Kąkolowski, Łakomy, Urbanowicz, Domański, Szymonowicz, Kula, Włodek, Kargol, Kupisz, b-cia Linkowski, Gross, Krasek, Jak widać, obsada jest mocna i groźna dla każdej drużyny w kraju.

W klasie wojewódzkiej startuje sama młodzież: Kulik, Kostewicz, Wierciński Koelakiewicz, b-cia Strojny, Wytuński, Torkini, Skwarek, Rataj. To jeszcze nieznanymi, ale dobrze zapowiadający się bokserzy.

Ćwiczą oni pod okiem Szymonowicza. Opuszczamy trening Gwardii. Za nami słychać jeszcze tupot nóg i trzaski uderzeń. Czekamy niecierpliwie na pierwszy mecz, życząc sportowcom Gwardii osiągnięcia w nim jak najlepszego rezultatu.

(ksz)

## RADIO

PROGRAM AUDYCJI NA DZIEŃ 18bm. (czwartek)

5.00 Początek aud. 5.05 Wiadom. Poran. 5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert poran. 5.58 Stan pogody 6.00 Gimnastyka 6.10 Kalendarz Rad. 6.15 Muz. komunik. progr. lokal. 6.30 Dzień. poran. 6.45 Chwilka muz. 6.50 Pieśni i tan. Kraj. Demok. Lud. 7.20 Muz. rozryw. 7.50 Stan pogody i progr. dnia 7.55 Wiadom. poran. 8.00 Przerwa 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i Hejnał w Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik połudn. i przegląd prasy stol. 12.15 „Na swojską nutę, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Muz. dla wszystkich, 13.50 Listy ze wsi, 14.00 Program dnia, 14.05 Informacje, 14.10 Dla kl. I, 14.30 Dla kl. VI, 14.50 Muz. rozrywkowa, 15.00 Komunik. o stanie wod, 15.10 „Piątka z ulicy Barskiej”, 15.30 Dla świetlicy dzieci, 16.00 Klasyczne utwory fortep. 16.15 „Na Złot”, 16.20 Program pozost. audycji, 16.25 Muz. rozrywkowa, 16.40 Z miast i wsi D. Śl., 17.00 Wiadom. popołudniowe, 17.05 Rezerwa, 17.15 Muz. 17.40 Popularna muz. balet. 18.00 Utwory K. Kurpińskiego aud. w 95 rocznicę śmierci kompozytora, 18.20 Dla każdego coś miłego, 18.50 Skrzynka radiost. i korespondentów, 19.00 Konc. solistów, 19.30 Repert. aktualności, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Wiadom. sportowe, 20.30 Melodie taneczne, 20.50 Repert. społ.-świątowy, 21.00 Audycja dla Jugosławii, 21.30 Aud. w jez. francuskim, 22.00 Muz. na dobranoc, 22.15 Muz. popularno-symfoniczna, 22.30 Muz. taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Hymn i koniec audycji, 24.00 Audycja w języku włoskim.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— A fe, nieładnie... Ostatni wieczór i chce mi pan odmówić... Przecież pan powiedział kiedyś, że wybieremy się razem... Chyba pan nie jest zazdrosny o te kwiaty?...

Jeszcze chwilę bronił się, ale potem pomyślał: „Niech jej się nie zdaje, że jestem zazdrosny o tego fordanera i powiedział głośno: — Przyrzekłem, to pójdę.

XIII

W ten sam wieczór w „Przodowniku” odbywała się pożegnalna wieczornica. Międzynarodowa młodzież ze wszystkich krajów demokracji ludowej wyjeżdżała na trzydniową wycieczkę do Warszawy, skąd wszyscy mieli powrócić do swych krajów.

O siódmej godzinie w hollu zebrał się uczestnicy turnusu i zaproszeni goście. Przyszli również Janek i Zosia.

Janek po swoim sukcesie stał się najpopularniejszą postacią wśród wielojęzycznych mieszkańców „Przodownika”. Gdy tylko zjawiał się, witały go radosne okrzyki i powtarzano w kilku językach: „To ten racjonalizator, specjalista od autobusów”. Nic więc dziwnego, że gdy przyszedł na pożegnalny wieczór, Kati dostała chwilowego napadu melancholii.

— Co ja będę bez ciebie robić? — zapytała, obejmując go tkliwym spojrzeniem czarnych, żarzących się oczu.

Westchnął tylko i ujął jej dłoń. Ciężko było rozstać się z dwójką zakochanych. Pozostawali za sobą kilka słonecznych dni, znaczących śladami żywych nart i „kropkami” upadków. Żegnali się z burzliwymi chwilami swych przeżyć. Musieli w myślach powiedzieć: „skończyły się piękne dni zakochanki”.

Ale młodość ma swą tajemną siłę, która potrafi smutek zamienić w radość, żal w nadzieję, a rozpacz w śmiech. Młodość jest zawsze optymistyczna, słoneczna. W momentach, kiedy zdaje się, że czar minionych dni przyska, jak kawał lodu, przychodzi nagle myśl, która prowadzi słoneczną drogę ku jasnej przyszłości. Myśl skrzydlata, natchniona, myśl młodzieńcza.

## Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

49

— Tak mi było z tobą dobrze... — szeptała Kati do Janka, ściskając jego dłoń i patrząc mu w oczy. — Szkoda, że już się skończył wczasy. Polubiłam to wasze Zakopane, wasze góry, wasze lasy... Zdaje mi się, że są już teraz moje... bliskie... Kochane... Pokochałam ciebie, chociaż naprawdę nie jesteś tego wart. Ale dzielny z ciebie chłopiec... Tylko musisz się trochę ustakować — dawała mu macierzyńskie rady. — Czy nie zapomnisz o chwilach, które spędziliśmy razem?

— Nigdy! Nigdy! — zaklinał się Janek. — Będę bardzo tęsknił za tobą... Będzie mi ciebie brak...

— To przyjeżdż do nas, na Węgry... W lecie... w lecie jest u nas najpiękniej...

— Przyjadę...

— Zobacysz naszą fabrykę, poznasz naszych kolegów... Mówię ci, moja brygada, to zgrana paczka. W jej imieniu otrzymaliśmy propozycję przechodni za współzawodnictwo... Zobacysz, jak u nas idzie robota.

— Na pewno przyjadę. Rada związków zawodowych zawsze urządza wycieczki do zaprzyjaźnionych krajów, ale mogą wyjechać tylko przedsiębiorcy i racjonalizatorzy... To będzie dla mnie doping. Zobacysz, jak teraz wezmę się do roboty... Mówię ci, aż kłebi mi się w głowie od rozmaitych pomysłów... Na pewno przyjadę... Odwiedźcie się... przytulili się do jej ramienia, potem powiedział poważnie: — Wiesz co, to bardzo dziwne i bardzo piękne, że dwoje ludzi z różnych krajów, różnej narodowości, którzy mówią różnymi językami, może tak samo myśleć. Przecież wszyscy nasi